

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop. 40, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kancelarze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dz.: S. Wolfganga Biskupa.
 Jutro: Wszystkich Świętych.
 Sobota: Dzień Zaduszny i św. Wiktorji.
 Niedziela: ŚŚ Huberta B. i Wenefydy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 56
 Zachód „ „ 4 „ 31

Długość dnia godzin 9 minut 35
 Ubyło „ „ 6 „ 59

Poniedziałek: S. Karola Boromeusza B. W.
 Wtorek: ŚS. Zachariasza Kapłana i Elżbiety.
 Środa: S. Leonarda Wyznawcy.
 Czwartek: S. Wilibrarda Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość Wszystkich Świętych, odbywać się będą nabożeństwa odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, w kościołach:

Św. Jacka przy ulicy Freta;
 Św. Trójcy na Solcu; — i
 Wszystkich Świętych na Grzybowie — gdzie prócz tytułu kościoła, obchodzona będzie zarazem i doroczna pamiątka konsekracji tego Przybytku Pańskiego.

W kościele św. Franciszka Serafińskiego, przy ulicy Zakroczymskiej, przypada w tymże dniu odpust kwartalny bractwa św. Antoniego.

Po ukończonych uroczystych Nieszporach, tak wymienione wyżej, jak i wszystkie inne kościoły, pokryte zostaną żałobą, a na środku świątyni ustawione będą katafalki, poczem odbędą się Nieszpory żałobne z procesjami i stacjami, w trakcie których zebrani pobożni, z kapłanami na czele, wznosić będą błagalne modły do Pana Zastępów, za wszystkie dusze wierne zmarłe. Będzie to początek pobożnego obchodu pamięci zmarłych poświęconego, jako w wigilję dnia Zadusznego.

Nazajutrz zaś od samego rana odbywać się będzie w dalszym ciągu, w sam dzień Zaduszny, nabożeństwo żałobne z Jutrznia, Mszą Wielką i do tej rozrzewniającej smutnej uroczystości zastosowaną nauką duchowną.

W tym też dniu tłumnie podążą wierni na Powązki, aby na mogiłach, kryjących drogie im zwłoki, błagać o miłosierdzie Pana Zastępów dla tych, którzy za życia poświęcili się dla nich. Podążą tam, by chociaż raz w rok, w tym tak ważnym dniu, to miejsce wiecznego spoczynku przypominało im spędzane razem chwile w objęciach tych, którzy dziś wiecznym snem uspieni, spoczywają w zimnych grobach. Podążą tam by łzami boleści i smutku skropić te drogie im mogiły.

W powązkowskiej też świątyni odbywać się będzie żałobne nabożeństwo przez dzień cały, a procesja krocząca będzie po cmentarzu, wśród której prócz błagalnych modłów i pieśni żałobnych, odbędzie się pokropienie grobów wodą święconą.

Nauka żałobna wygłoszona będzie również, jeżeli tylko pogoda dozwoli, na cmentarzu, pod niebios sklepieniem.

— Ewangelja święta na uroczystość Wszystkich Świętych przypadająca, zapisana jest u Mateusza świętego, w rozdziale 9-tym: „O tych, którzy są błogosławieni.“

Ewangelja zaś święta na Dzień Zaduszny przypa-

dająca, zapisana jest u Jana św. w rozdziale 5-tym: „O wskrzeszeniu umarłych.“

— W kościele świętej Anny na Krakowskim-Przedmieściu odprawiać się będą nabożeństwa żałobne, za zmarłych członków bractw, a mianowicie: we wtorek, 5-go listopada, o godzinie 9-tej zrana, za należących do arcy-bractwa św. Anny, — tegoż dnia o godzinie 10-tej, za należących do bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny; — zaś we środę, dnia 6-go t. m., o godzinie 10-tej, za należących do arcy-bractwa Serca Najświętszej Marji Panny, na które to nabożeństwa seniorowie tychże bractw, pobożnych zapraszają.

Rozporządzenie w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Przez Najwyżej zatwierdzoną 1-go lutego 1877 roku, opinię rady państwa względem zmiany niektórych przepisów prawa dotyczących środków ostrożności od ognia po za obrębem miast, między innymi, minister spraw wewnętrznych (w obwodzie zaś wojska dońskiego — minister wojny) został upoważniony do pogodzenia, za porozumieniem zgłówno zarządzającym II wydziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, przepisów zawartych w artykułach 585 — 588 i 590 595 ustawy leśnej, jak również w artykułach 30—33, 36, 37, 41, 43, 45, 47—54 i 56—59 ustawy ogniowej, ze wszystkimi nastąpnymi w nich zmianami i uzupełnieniami, i następnie ułożoną w ten sposób, nową redakcją tych przepisów rozesłać gubernatorom i naczelnikom obwodów, jak również zebraniom ziemskim gubernjalnym i takiemuż zebraniu wojska dońskiego, w kształcie postanowień czasowych, mających zachować moc obowiązującą do czasu zastąpienia ich przez postanowienia miejscowe, wydawane na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej, 16 czerwca 1873 roku, uchwały rady państwa; w gubernjach zaś, w których przepisy o instytucjach ziemskich nie zostały jeszcze wprowadzone w wykonanie, do czasu wydania dla nich nowych co do tychże przedmiotów przepisów na przedstawienie władz miejscowych i zatwierdzenia ministra spraw wewnętrznych, za porozumieniem się z ministrami dóbr rządowych i Dworu Cesarskiego, w namiestnictwie zaś kaukaskim, iz zatwierdzenia Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika kaukaskiego. Ułożone na zasadzie pomienionego rozkazu Najwyższego przepisy o środkach ostrożności od ognia po za obrębem miast, za ministra spraw wewnętrznych, towarzyszy ministra przedstawia senatowi rządzącemu dla podania do wiadomości publicznej.

(Dn. W.)

— **Urząd loterii.** — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 131 loterii klasycznej, ciągnięcie 4-tej klasy tejże loterii odbywać się będzie w d. 27 i 28 października (8 i 9 listopada) r. b., od godziny 10-ej zrana, w sali Banku polskiego, o czem urząd loterii, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tej loterji grających, aby z odmianną swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterii **Wesołowski.**
 Sekretarz **Dąbrowski.**

Handel uliczny.

— **Warunki bytu** w wielkich miastach wytwarzają rozmaite niezmane drobnym ogniskom gałęzie przemysłu i handlu.

W miarę większego skupiania się ludności, im „życie“ staje się trudniejszym, a sposoby zarobkowania mniej łatwemi do zdobycia, tem więcej każdy starać się musi o zaprowadzenie w systemie gospodarstwa domowego wszelkiego rodzaju ekonomji, tem skwapliwiej też każdy wyszukuje wszelkich sposobów zarobkowania.

Na tych dwóch podstawach: *ekonomji* z jednej, i *potrzeby zarobku* z drugiej strony, opiera się wielkomiński handel uliczny, o którym parę słów powiedzić chcemy.

Warszawa dziś jeszcze do rzędu miast pierwszorzędnych co do zaludnienia swego zaliczać się nie może. W hierarchji cyfr statystycznych na teraz zajmuje ona dotąd jeszcze dalsze miejsce, stojąc daleko poza miastami takimi jak Londyn, Paryż, Petersburg, Berlin i inne. Jeżeli wszakże nie stoi z niemi na równi co do cyfry ludności, bardzo już niewiele różni się od nich cenami komornego, mięsa, chleba i wszelkich artykułów pierwszej potrzeby.

Nie będziemy tu wchodzić w zestawianie i porównywanie tego, co jest dziś z tem co było lat temu, dajmy na to, dziesięć. Różnicę tę, niestety, widzi i czuje z własnego doświadczenia każdy. Nie zaprzeczy nam zapewne nikt, gdy powiemy, że fundusze, które przed laty dziesięciu wystarczały zupełnie na prowadzenie życia wygodnego, dziś zaledwie przy bardzo ścisłej ekonomji wystarczą na zaspokojenie potrzeb.

Jaki może zachodzić związek, zapyta może czytelnik, pomiędzy temi uwagami o trudnych obecnie warunkach bytu w Warszawie, a drobnymi gałęziami wielkomińskiego handlu i przemysłu.

Związek jest bliski i ścisły. Jedną z pierwszych oszczędności, jakie rządzą gospodyniami w trybie domowego gospodarstwa zaprowadza, jest zmniejszenie domowej służby.

OPOWIADANIA WIECZORNE.

I. SZKATUŁKA BABKI.

PRZEZ
BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 244.)

Na kominię dogorywał już ogień oblewając część sufitu, ścianę i półki z garnkami żółto-czerwonym światłem. W przeciwnym rogu wielkiej kuchni, obok tapczana i wiszącej nad nim galeryjki do spania, tlił się natowy kaganek, przy którym lokaj przecierał talerze i ustawiał je w kolumny. Dziewuchy ukończywszy robotę i gadanie ziewały po kątach, w sieni stękał chory paróbek, a w grubie świerszcz świergotał.

Wówczas Magda odezwała się do Franki:
 — Widziałas tę skrzynkę, co ja dziedzic nieboszcze pani włożył do trumny?
 — Com nie miała widzieć—odparła ponura Franka opierając brodę na rękach.
 — Tam ponoć jest kupa pieniędzy?
 — Oho! i jeszcze jaka!...
 Lokaj położył ścierkę i słuchał.
 — A wyjęłabyś teraz pieniądze z pod głowy nieboszcze?...
 Lokaj zatrząsał się.

— Tfy! pokusa!...—mruknęła Franka.— Ażeby tam były wszystkie skarby jakie ino są na świecie, tobym nawet na progu nie stanęła w tej izbie...

— Cha! cha! cha! —roześmiał się lokaj i przybiegł do dziewczuch z zaiskrzonymi oczyma.—Głupie wy!... ot chamska krew... umarłego się boi!... A wiesz ty, że taki co w trumnie leży, znaczy tyle co zdechły pies, albo koń?... Wrony, robaki go jedzą, szczyry na nim odzienie szarpia, a ja bym miał go się bać?... Starą, jeszcze kiedy żyła, zmógłbym jednym palcem, a dziś coż ona mi robi?... Z trumny bym ją wyrzucił, nie tylko skrzynię wydobyl!...

Przestraszone dzikim wyrazem jego twarzy, dziewczuchy poczęły się tulić do siebie. Lokaj zmiarkował się widać i nagle dodał:

— Ale gdzie tam są jakie pieniądze w tej skrzynce!... Wszystko to głupie gadanie ludzkie!...

Odwrócił się i szybko poszedł do stołu, ale robota już mu się nie wiodła.

Baba słuchając tej rozmowy kiwała głową.

— Prawda temu—zapytała jej ciekawa Magda — że umarłych niema się co bać?... W imię Ojca i Syna... żeby nie wymówić w złą godzinę.

— Bać się niema czego, ale i wojować z nimi nie dobrze! — odparła starucha.

— Słuchajta dziewczki!... słuchajta! — rzekła gospodyni siadając.

Lokaj z gorączkową energją już po raz drugi z koleji poczał wycierać i rachować talerze.

— Był sobie jednego razu szynkarz—mówiła babka — co założył się z kumem swoim o kwartę wódki,

że pójdzie do trupiarni, gdzie stał chłop na cholere zmarły i onemu trumnę otworzy...

— Nie szczypajże mnie, ty paro Magda! — ofuknęła Franka.

— Kiej się strasznie boje!...

— Cicho! dziewczuchy! — odezwała się gospodyni.

— Jak rzekł, mówię woma—ciągnęła babka—tak zrobił!...

— Oj! nie gadajta już moja serdeczna babulu!...—prosiła Magda dygocząc.

— No to nie będe...

— Ehl! to już chyba gadajta...

— I szedł se zatem on szynkarz, co się założył z kumem, do trupiarni, do chłopca na cholere zmarłego, ale że drzwi były zamknięte, więc patrzajta się, wlaźł oknem, wlaźł wybitem!...

— Boga w sercu nie miał, czy co, żeby aż wybitem oknem łazić?...—szepnęła gospodyni.

— Jak mówię wam wlaźł pociemku, tak se ognia skrzeszał, żeby chłopca ujrzeć. Ale zobaczył tylo trumnę jego w kącie na marach stojącą...

— O Jezuniu!... Jezuniu! — wrzasnęła nagle Magda zrywając się.—A dyć tu cosik siedzi pod ławą i łapie mnie za nogi!...

— Cicho bądź głupia! — zgromiła ją Franka.—To ja chciałam się podrapać, a ona już krzyczy, jakby w nią złe wlaźło.

— Dmuchający sobie zatem on szynkarz na hubkę, podeszedł do trumny i zdjął wieko. Aż ci tu raptem podnosi się nieboszczyk, ten chłop co niby na cholere zmarł i pyta się: Gdzie ja jestem?... wszelki duch Pa-

Największa część ludzi średnio zamożnych (a tacy w miastach takich jak Warszawa stanowią znaczną większość) obchodzić się muszą jedną służącą, która zajmuje się kuchnią i zarazem spełnia obowiązki pokojówki.

Otóż aby oszczędzić kosztownego dla każdej gospodyni domu czasu, jaki tego rodzaju służąca do wszystkiego w korzystniejszy sposób użytkować może, znajdują się w wielkich a nawet i średnich miastach za granicą drobni przemysłowcy, dostarczający do domu wielu artykułów codziennej potrzeby.

Mleczarz lub ml-czarka dostawia nabiał, piekarz co rano przynosi zapas potrzebnego na cały dzień pieczywa, rzeźnik w sklepie swoim ma do natychmiastowego użytku w różnych formach przysposobione mięso.

Drobne te na pozór oszczędności czasu i pracy dają jednak niemałe rezultaty. W Paryżu, Berlinie i innych wielkich miastach zagranicznych wiele domów obchodzi się bez stałej służby, poprzestając na służbie przychodniej. Ważność takiej ekonomii w sumie wydatków na utrzymanie domu ocenić potrafi każdy.

U nas dotąd w tym kierunku niewiele zrobiono; przedsiębiorstwa jednak podobne, o ile są dogodnymi dla konsumentów, o tyle też przynoszą pewne zyski przedsiębiorcom, którzy wytwarzając sobie stałych klientów, znajdują pewny zbył dla swego towaru.

Zdaje się, że podobne gałęzie drobnego handlu wybornie już dalyby się przyszczepić na grunt warszawski.

Rzucamy myśl—nad wprowadzeniem jej w życie niech myśli kto się czuje powołanym!

Jeszcze w kwestii uczącej się młodzieży.

—H— Słuszność przedewszystkiem...

Przed kilku dniami pismo nasze pomieściło artykuł p. t. „W imieniu zawiedzionej młodzieży“, gdzie, biorąc asumpt z postąpienia magistratu lubelskiego, przemawialiśmy za otwieraniem oddziałów równoległych przy gimnazjach na koszt miast prowincjonalnych i innych.

Otóż obecnie przekonujemy się, że inicjatywy do myśli tej nie dał pierwszy Lublin i że manipulacja podobna była już dopełniana w niektórych miastach a mianowicie w Łodzi i Kaliszu.

Nie umniejsza to wcale doniosłości naszego artykułu, który oparty obecnie na większej ilości faktów, tem większą posiada rację bytu.

Sądźmy też, że głos jego przebrzmieć nie powinien...

Wobec jednak mieszkańców Łodzi i Kalisza obowiązani jesteśmy naprawić mimowolne nasze zapomnienie przez wskazanie sposobu, w jaki starali się oni poprzeć sprawę krajowej oświaty.

Najpierw więc o Łodzi.

Jak wiadomo, w przemysłowym a fabrycznym tym grodzie istnieje trzzechklasowa wyższa szkoła rzemieślnicza, do której ostatnimi czasy napływała znaczna liczba uczniów.

Otóż już w roku 1874, gdy wielka liczba kandydatów nie mogła znaleźć miejsca w szkole, z inicjatywy władz szkolnych powstała chętnie przez miasto poparta myśl urządzenia oddziału równoległego przy pierwszej klasie szkoły.

Odniesiono się w tym przedmiocie do kuratora okręgu, na przedstawienie którego ministerjum zezwoliło na otwarcie od roku szkolnego 1875/6 oddziału równoległego na rachunek sumy rs. 1500 rocznie przyobiecanej w tym celu przez miasto.

Kiedy znów następnie okazała się potrzeba otwarcia oddziału równoległego przy drugiej klasie szkoły i wówczas magistrat wyraził szczerą chęć asygnowania w tym celu rs. 1600 rocznie — a nawet na zasadzie tego zapewnienia otwarto oddział.

Zresztą suma ta została w końcu mieszkańcom zwrócona a utrzymanie oddziału wziął na siebie skarż.

W końcu w zeszłym roku szkolnym miasto zobowiązało się asygnować po rs. 2500 rocznie na zaprowadzenie oddziału równoległego przy klasie trzeciej.

Nadmienić tu należy, że suma ta, obecnie 4000 rs. rocznie wynosząca (1500 rs. na klasę pierwszą, 2500 na trzecią) ściągana jest nie z funduszy zapasowych miasta lub procentów od nich ale wprost od mieszkańców według uprzedniego przez władze zatwierzonego rozkładu.

W ten sposób mieszkańcy Łodzi w przeciągu ostatnich lat paru wydatkowali szlachetnie na cele oświaty rs. 7000, a oprócz tego na bieżący rok szkolny przypada na nich suma rs. 4000.

W Kaliszu znów na koszt mieszkańców jeszcze w roku 1876 utworzony został oddział równoległy przy klasie pierwszej tamtejszego gimnazjum żeńskiego.

Zamierzone też jest otwarcie oddziału równoległego i przy klasie drugiej tegoż gimnazjum, do czego również dopomóżdż ma funduszami swemi miasto.

Nadmienimy w końcu, że obok tego budżet Kalisza obciążony jest corocznym dla tamtejszej szkoły realnej zasiłkiem w kwocie rs. 1000.

Przytaczając z najwyższą przyjemnością powyższe fakty — wyrażamy najszczerze życzenie zanotowania w jaknajprędszym czasie wielu jeszcze podobnych objawów.

W każdym razie fakty te powinny być przedewszystkiem przykładem — Warszawie...

ZE ŚWIATA.

— || — Narzeczona ks. Cumberland, księżniczka duńska Thyra, cieszyła się bez wątpienia arcy-pokazną liczbą konkurentów.

O rękę jej starali się jeden po drugim: nieżyjący już

dziś Karol król szwedzki, dzisiejszy król włoski Humbert, następca tronu holenderskiego i księżę Ludwik-Napoleon.

Ks. Cumberland poznał przyszłą swą małżonkę przed trzema jeszcze laty.

Było to w Rzymie, w czasie cudnej pogody dnia, kiedy podobno „cumberlandzkie serce“ zabiło żywiej dla „duńskiej duszy.“

Polityczne wszakże względy stanęły wówczas na przeszkodzie natychmiastowemu par tych połączeniu. On dit, iż księżna Walii była dziś łaskawą w skarżeniu przyszłego stadła pośredniczką.

Księżna Walii bowiem „pasjami“ lubi swatać.

Petit *Marseillais* podaje kilka ciekawych szczegółów o rodzinie „następcy tronu republiki“, jak został w ostatnich czasach nazwany pan Leon Gambetta.

W czasie napoleońskich wojen osiadły w Cahors trzy rodziny.

Między niemi była też rodzina Gambettów pochodząca z nieznanego miejscowości między Genuą a sabaudzką granicą.

Około roku 1818 dziadek Leona, Baptysta Gambetta, otworzył tu kram pełen pasztetów, owoców, konfitur i innych przysmaków południa.

W sprzedaży pomagało mu troje potomstwa: Michał, Paweł i Józef Gambettowie, z których ostatni ojciec Leona, ożeniwszy się, założył większy handel pod firmą: „Bazar geneueński.“

Matką ex-dyktatora była panna Massabie, córka lekarza.

Leon Gambetta urodził się w roku 1838.

Oddany bardzo wczesnie do duchownego instytutu w Cahors, pozostawał głównie pod kierunkiem nauczyciela, który padł w kilkadziesiąt lat później ofiarą komuny paryskiej.

Młody Gambetta tak w Cahors jak później w seminarjum w Mont Faucon odznaczał się nadzwyczajną pilnością i był zawsze w rzędzie najpierwszych uczniów.

Studja prawne rozpoczął Gambetta w Paryżu w r. 1857, ciągnąc je wcale szczęśliwie mimo nieopuszczania zajmujących wieczorów w kawiarni Prokopa.

Po ukończeniu uniwersytetu znalazł się Gambetta w biurze adwokata i deputowanego p. Cremieux.

Prógi ciała prawodawczego przestąpił zaś po raz pierwszy w r. 1869 z mandatem marsylczyków.

Następne momenta kariery politycznej francuzkiego trybuna doskonale są znane; dyktaturę jego i rządu z obłoków pod które wzbijał się balonem, każdy pamięta.

Dziennik z którego czerpiemy szczegóły zaznacza też, iż rodzina Gambetty porzuciła już dziś pierwotne mieszkanie, przesiadliwszy się do Nizy.

Gambetta-syn potrafił też Gambettę-ojca powołać do izby deputowanych.

Wiele wreszcie mówiono o utracie jednego oka Gambetty.

na Boga chwali! A gdzie masz być, mówi szynkarz, już ci w trupiarni, boś umarł. Co miałem umrzeć? mówi chłop, ale jak się pomiarkował że siedzi w trumnie, tak dale że molestować szynkarza. Bracie kochany! wyprowadźże mnie z tego nieszczęścia, widzisz przecie jako nie jestem nieboszyk. A szynkarz mu na to (bo miał już dobrze w łbie): Żebyś ty nie był nieboszyk, umarł jak się należy, toby cię nie opisali i tu nie postawili. I zamknął wieko, aż z chłopca naprawdę duszę wycisnął.

— Oj! dla Boga, już chyba nie wytrzymam! — jęczała Magda.

— E! e! e!... To jak złąję na cię drewna! — upomniała ją Franka.

— Takim sposobem, mówię wam — ciągnęła starucha — szynkarz zrobił swoje jak prawdziwy chwast, ale w końcu i jemu śmiałości zabrakło. Bo kiedy przez okno, moiście wy, wracał i powrót do kuma, zaczął się kapotać o gwóźdź... Jedną razę, zmarknęła sobie, jak nie krzyknie: kumie ratuj! bo mnie nieboszyk złapał... i bęc przez futrynę. Kum-ci jeszcze z jednym chłopem, jak nie pójda w nogi nie oglądający się!... Wrócił dopiero o switanie, ale już ze szynkarza był ino trupeczek zawieszony kapotać o gwóźdź...

Lekaj w tej chwili upuścić na ziemię talerz, który się w drobne kawałki rozbił.

— Babskie plotki! — krzyknął zmienionym głosem. — Taki szynkarz co już z umarłym gadał, gwóźdźnia by się nie złakł... Zwłóczę się tu tylko z pod kościółka i rozpowiadają bajki, żeby ludzie po nich zasnąć nie mogli.

W tej chwili skrzypnęły drzwi od sieni, dziewczuchy krzyknęły strwożone, a w progu ukazała się dziadczka.

— Nie bójta się, to przecie jaśnie pani! — uspakajała je gospodyni.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWIUSZA I EUILLETA.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 244.)

Zapytywaliśmy siebie nawzajem z panią de Louvercy, kto by to mógł być, kiedy wtem drzwi się otworzyły i wykrzyk zdziwienia wybiegł nam z piersi na widok wchodzącej Cecylji. Podbiegła ku nam ze zwykłą sobie śmiałą żywością, i uściskawszy nas obie, rzekła, śmiejąc się jak i nerwowym śmiechem:

— Chciałam wam zrobić niespodziankę... Mąż mój napisał, że nie może powrócić prędzej jak za tydzień; więc przyszedł o mi na myśl czas ten spędzić tutaj, i oto mnie macie, moje drogie panie!... Tylko że o mało co nie ugrzęzłam po drodze w tym śniegu... jechał mi przez to trzy godziny od dworca kolei... skostniała jestem od zimna... żeby mi szczękają.

W rzeczy samej, dreszcz potrzasał nią całą; uderzyła w tej chwili bladosc i dziwna zmiana jej twarzy, ale ją przypisywałam zimnu i znudzeniu.

Podczas gdy ciocia łagodnie jej wymawiała szaleństwo tej wyprawy, dziękując zarazem za pamięć o nas, posadziłam ją przy ogniu, a potem rozkazałam aby jej prędko obiad podano. Ale nie jeść nie chciała, mówiąc, że się cokolwiek w drodze posiliła. Poczęła nam potem opowiadać z gorączkowym ożywieniem przygody swojej podróży, trudności jakie miała w znalezieniu powozu na stacji, przerażenie jej garderobiany wśród lasów pełnych śniegu.

Chwilami, przerywała swą mowę i nieruchomym wzrokiem patrzyła przed siebie. Potem śpiesznie znowu powracała do swoich opowiadań i dziecięcych śmie-

chów. Około dziewiątej godziny, pani de Louvercy, trochę jeszcze cierpiąca, przeprosiwszy ją, odeszła do siebie.

— Doorze byś zrobiła — rzekłam do Cesi — gdybyś się także udała na spoczynek... wyglądasz bardzo zmęczona, będziemy mieli jutro dosyć czasu do rozmowy.

— Nie, nie! — odpowiedziała — już trochę się orzeźwiłam... chodźmy do twego pokoju... tam lepiej nam będzie do pogawędki.

Zajmowałam to samo mieszkanie, które mi dano przed sześciu laty, za pierwszą moją bytnością w Louvercy, w rogowej weży zamku. Przekładałam je nad inne z powodu wspomnień z którymi było w związku; tuż obok, tam gdzie niegdyś mieszkała moja babka, pomieściłam teraz moją córeczkę. Zrobiłam tedy jak chciała Cesia; stara klucznica odprowadziła nas ze światłem do mojego pokoju i poprawiwszy ogień na kominku, odeszła. Zaledwie zostałyśmy same, Cesia rzuciła swój kapelusz na łóżko, i żywo pobiegła zamknąć drzwi trochę uchylone; potem wracając ku mnie krokami sztywnymi, dziwnie odmiennymi od jej wdzięcznych ruchów, wpatrzyła się w moje oczy wzrokiem w którym był przerażający wyraz obłędu, i położywszy mi obie ręce na ramionach, rzekła głosem którego dźwięku stłumionego i ociężałego nie zapomnę nigdy:

— Karolino... jam zgubiona!

Zimny dreszcz śmierci przebiegł mi po żyłach.

— Boże wielki! — zawołałam półgłosem — cóż mi ty powiadasz?

— Prawdę — rzekła w ten sam sposób co pierwej — jestem zgubiona!

Stałam przez chwilę jakby piorunem rażona, nieruchoma, bez głosu; potem, zapytując ją spojrzeniem:

— Księżę? — wyszeptalam.

Skłoniła smutno głowę.

— Jesteś jego kochanką? — rzekłam ciszej jeszcze.

— Zostałam nią... tak jest... Jak się to stało? dlaczego?... Sama nie wiem!... Oddałam mu się... po ba-

Z tej racji podawano sobie mnóstwo tajemniczych historyj-k.

Faktem wszakże jest, iż Gambetta postradał je jeszcze w dzieciństwie i że dopiero w roku 1866 poddał się bolesnej operacji przekształcającej korzystnie jego fizjonomję.

Dziś Gambetta koniecznie... „chce się żenić.“

Piszą nam z Paryża:

„Może nieobojętną wam będzie statystyka ostatniego balu u marszałka Francji.

Mówi ona bowiem bardzo wiele o rozmiarze festynu.

I tak:

Wypito butelek szampańskiego wina 2,000;

wina Bordeaux poszło butelek 1,200;

ponczu przyrządzono litrów 2,000;

kawy mrożonej przygotowano litrów 2,400;

limoniady i czekolady podano 4,000 filiżanek;

zjedzono ciast 20,000;

sucharków połknięto 20,000;

kałonów padło 500;

kuropatw zginęło 400;

szynki skonsumowano 50;

na deser użyto owoców funtów 200.

Cyfry te nie obejmują bynajmniej udziału służby w spożywaniu darów bożych.

Z powodu natłoku przy wyjściu zgubiono, nie odebrano lub zostawiono mnóstwo rzeczy.

Zebrano je tedy w pakietów 148;

parasoli jest tu 200;

plaszczów oficerskich 40;

paltotów męzkich 236;

narzutek damskich 200;

kapeluszy męzkich 20;

kaloszy par 60 i w końcu... szynionów 3.

Osobliwym zaiste człowiekiem jest niejaki pan Werner, aktor wrocławski.

Pan Werner przeczytał raz o sobie w jednej z poważnych gazet, „iż Bóg w gniewie swoim zrobił pana Wernera aktorem“ zapozwał recenzenta do sędziego pokoju.

Niestety! sędzia nie potwierdził swoim wyrokiem aktorskich zdolności pana Wernera.

Chinesaina.

„Pekińska gazeta urzędowa zamieszcza list pewnego uczonego chińskiego, z którego wypływa, iż telefon, „daleko mówiąca rura“, znany był w Chinach już w roku 962 po Chrystusie.

lu... upojona zabawa... bez powodu... bez pociągu... bez niczego coby mię tłumaczyło... jak nędzna jaka ulicznica!

Spostrzegłam że się chwiała; podtrzymałam ją i doprowadziłam do kanapy, na którą ciężko upadła. Uklękałam przed nią i rozplakałam się, twarz zakrywając rękami.

Po chwili uczułam że jej palce dotykały moich włosów:

— Moja dobra Karolciu! — szepnęła — ty mię opłakujesz!... Ach! byłam do tej pory uczciwą kobietą, wierząc mi... a dziś, pomyśleć, że już nigdy być nią nie mogę... nigdy... że mam tę plamę na czole, tę hańbę w sercu na resztę życia!... Czyż to jest prawda? czy to możliwe?... Boże wielki! cóż za przebudzenie!... Ach! gdyby to wiedziano... gdyby wiedziano!...

— O! moje biedne dziecię! — mówiłam, całując jej ręce.

Ocfnęła je żywo i rzekła:

— Nie, nie! błagam cię, nie czyn tak!.. Niegodną już tego jestem... brzydzę się sobą!... O, mój Boże! ulituj się nademną! Uczyń abym oszalała, proszę cię o to! — I składała konwulsyjnym ruchem swe błagające dłonie.

— A potem, cóż ja teraz pocznę? — zawołała, podnosząc się z nagła. — Bo skłamałam przed chwilą gdy mówiłam, że mój mąż powraca dopiero za tydzień... on wróci jutro! jutro, czy ty rozumiesz? Dla tego to uciekłam... dla tego to rzuciłam się ku tobie... aby ciebie zapytać co ja mam zrobić?... Nie mogę zabrać się z nim, to niepodobna!... On był taki dobry dla mnie... taki dobry... i sam tak jest zacny i prawy!

— Moja droga, musisz jednak go zobaczyć — rzekłam wśród łez moich.

— Cóż ci się dzieje?... to jest niemożliwe!... chyba bym mu wszystko wyznała!... O tak mam ochotę powiedzieć mu całą prawdę, co bądź ma potem nastąpić... czy mię zabije, czy mi przebaczy... oswobodzona raz będę... Wszak prawda? Trzeba wszystko wyznać... radzisz mi to także?

Nic nie odpowiedziałam.

— Ha! kiedy tak, — zawołała, zrywając się nagle z miejsca — nic mi więc nie pozostaje, jak odebrać sobie życie!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

....W Shangai wychodzi gazeta ilustrowana przeznaczona dla dzieci.

Numer jej ma szesnaście stronni druku i kosztuje około dwóch złotych.

....Dziesięcioletni cesarz Chin Ynang su rozkazał w zdobyciu powrotnie mieście Kasehgar wystawić trzy świątynie.

Jedną z nich poświęconą jest Konfucjuszowi, drugą bożkowi wojny Ta-Yunu, trzecią bożkowi śniegu i deszczu.

....W Rzymie trzech neznów „Propagandy“ zdało egzamina i przyjęło służbę rządową włoską.

....Pod tytułem „Round the World“ (naokoło ziemi) ukazał się właśnie angielski przekład ogłoszonego niedawno czterotomowego dzieła chińskiego, którego autor Le Kwei, jako jeden z chińskich komisarzy na wystawie powszechnej w Filadelfji, opisał wrażenia swe odniesione z podróży po Ameryce i Europie, oraz na wystawie samej.

Do ostatniego tomu dołączoną jest mapka, kreśląca rutę wielkiej podróży autora i zawierająca następujący charakterystyczny przypisek:

„Tak więc przekonają się ludzie (w Chinach), że powstać ziemi w rzeczy samej jest kulista i że najmniejsza co do tego powstać nie może wątpliwość, iż nie słońce około ziemi, ale ziemia obraca się około słońca.“

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— W sferach rządowych rozpatrywany jest obecnie projekt podwyższenia pensyj dla sędziów gminnych w Królestwie Polskiem.

— W sferach rządowych zapadła podobno decyzja w przedmiocie nowego sposobu wynagradzania biegłych stawających przed sądem.

— Zwiększenie liczby sędziów pokoju miasta Warszawy nastąpi niezawodnie od nowego roku. Z trzech nowych posad, dwie są już zajęte, na trzecią nie nastąpiła jeszcze nominacja. Trzy oddziały, a mianowicie III, IV i VII, jako najbardziej zarzucone spawami, będą podzielone każdy na dwa.

— Urząd do czynności spisu wojskowego rozpoczyna wkrótce swe działania; powoływanie do powinności wojskowej rozpocznie się dnia 13 listopada i trwać będzie do 14 grudnia.

— Dowiadujemy się, że władze przychyliły się do prośby muzeum przemysłowego w przedmiocie ustanowienia medalu, któremi nagrodzeni zostaną cenniejsi wystawcy na rozpocząć się w tych dniach mającej wystawie.

— W dniu 17 b. m. uroczyste zostały otwarte wyższe kursa dla kobiet w Kijowie; słuchaczek dotąd zapisało się 340, z tej liczby 28 kijowianek, — reszta przyjezdne z różnych okolic Cesarstwa.

— Za pozwoleniem kuratora warszawskiego okręgu naukowego, p. Sokołow nauczyciel drugiego żeńskiego gimnazjum rozpocznie od dnia piątego listopada wykłady pedagogiki i dydaktyki dla osób płci żeńskiej, które ukończyły kurs nauk gimnazjalnych.

— Z początkiem przyszłego roku szkolnego powstać ma podobno kilka nowych jeszcze prywatnych zakładów naukowych w zakresie gimnazjalnym.

— Na skutek losowania pięciu seryj obligacji drogi warszawsko-wiedeńskiej, tudzież akeyj drogi warszawsko-bydgoskiej, umorzono powyższych obligacji 678, rzeczonych zaś akeyj 27 sztuk po pięćset rubli, oraz 67 sztuk po sto rubli.

— W dniu jutrzejszym przypada termin wypłaty kuponów od listów zastawnych miasta Łodzi.

— W okręgu wschodnim górnictwa rządowego wakuje posada sztygara.

— Nasyp ziemny zbudowany nad brzegiem Wisły, celem zabezpieczenia od wylewów zakładów ciechocińskich, ma być przedłużony w kierunku ku granicy pruskiej. Roboty rozpoczną się na wiosnę a koszt takowych obliczono na sumę trzech tysięcy rubli. Słyszeliśmy również iż na rok przyszły projektują się różne roboty mające na celu ulepszenie w zakładach kąpielowych.

— Od pewnego czasu domy przy ulicy Trębackiej stały się bardzo pożądanymi dla nabywców.

Jeden z domów przy wspomnianej ulicy, w ciągu roku, czterech już zmienił właścicieli!

Czy tylko nie odbije się ten handel na skórze lokatorów?

— W pięknie odrestaurowanych pawilonach pałacu hr. Branickiego na Nowym Świecie urządzone zostały dwa obszerne sklepy.

— Wzrost ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 13 do 19 października r. b. da się określić w następujących cyfrach: chłopców 85, dziewcząt 74, razem 159 (mniej o 37 jak w tygodniu poprzednim). W tej liczbie z nieprawego łoża 6. Co do religji: prawosławnej 4, rzymsko-katolickiej 111, ewangelicko-angsburskiej 7, wyznania mojżeszowego 27. Zmarło zaś 156 (więcej o 30 jak w tygodniu poprzedzającym), w tej liczbie mężczyzn 69, kobiet 87. W tymże tygodniu r. z. zmarło 181. Główne choroby powodujące śmierć były: ospa (zmarło 12), odra (3), skarlatyna (3), dyfteryt i krup (13), choroby płucowe (1), zapalenie oskrzeli i płuc (17), suchoty płuc (27), niezbyt kiszki (21) rak (9). Najmniej osób zmarło w cyrkule IX (11 osób). W szpitalach zakończyło życie 9 osób (mężczyzn 3, kobiet 6). Zawarto małżeństw 79; z tych w kościele prawosławnym 6, rzymsko-katolickim 63, ewangelicko-angsburskim 0. W zeszłym tygodniu zawarto małżeństw 86, a w tym tygodniu roku zeszłego 59.

— Pojutrze „święto umarłych“.

— Z literatury.

* W tych dniach ukazały się w Krakowie „Poezje Goethego“ (wybrane) w przekładzie Hugona Zatheya. Opuszcza też prasę tragedia Adama Asnyka „Kiejstut“.

* Drukowane w piśmie naszym nowelle Kraszewskiego „Jak się pan Paweł żenił“ i „Jak się ożenił“ wysły w jednym tomie nakładem Gebethnera i Wolfa.

* W oknach wystaw księgarskich świeżo pojawiła się książeczka: „Dramaturgia praktyczna“, przez Emila Derynga.

Podręcznik ten, dający w najogólniejszych rysach zasady sztuki czy techniki dramatycznej — wydany we Lwowie jeszcze w 1874 r.

Otwarcie szkoły dramatycznej w Warszawie wydobło go z zapomnienia.

* Wydawca *Tygodnika Powszechnego* przysposabia dla swych prenumeratorów na rok przyszły kilka niespodzianek, z których jedną możemy podać do wiadomości czytelników naszych.

Mianowicie, przygotowane są premia artystyczne, złożone z druków olejnych i rysunków a to w ilości znacznej, gdyż 10 do 12-tu.

Reprodukcje te obejmą prace artystów naszych, oraz wybitniejszych za granicą.

— Z muzyki.

* W jutrzejszym koncercie p. Romualda Wasilewskiego zajdą pewne zmiany.

I tak: w numerach zbiorowych p. Jakowickę, nie mogącą wystąpić z przyczyn niezależnych, zastąpi panna Wajakowska.

W miejsce zaś numeru solowego primadonny, pannie Szlezygierowa i Matuszyńska wykonają oryginalny duet ułożony z szopenowskiego mazurka przez panią Viardot-Garcia.

Koncert p. Wasilewskiego zasługuje na rzeczywiste poparcie publiczności.

Młody bowiem a pełen talentu śpiewak pracuje dla sceny naszej z rzadką gorliwością i zapałem.

* Bilety na koncert „studentki“ są już do sprzedania.

* Sprawozdanie z wczorajszego wieczoru Towarzystwa muzycznego, z powodu braku miejsca, zmuszeni jesteśmy odłożyć do przyszłego numeru.

— Ze sztuki.

* „Granwald“ Matejki wysłany zostanie obecnie do Wiednia.

Następnie ujrzy go... Warszawa!

Mówiono nam, iż artyści petersburscy zamierzali uczestniczyć w onegdajszym obchodzie ku czci genialnego mistrza urzędowym, przeszkodziło im wszakże w tem zapóźne uwiadomienie.

* Brandt kończy nowy obraz większych rozmiarów.

* P. Karol Miller, który uległ przed miesiącem smutnemu wypadkowi złamania ręki, przyszedł już do zdrowia.

— *Qualis mutatio rerum!*

Niefortunny przybytek sztuki dramatycznej zwany szumnie „Arkadją“, wkrótce podobno zniszonym zostanie.

Zamiast kapłanów Melpomeny osiada tam słudzy Gambryusa a strugi bawara lać się będą miast... też szlachetnych tragików.

— Amazonka cyrkowa z... pasją!

W dziennikach berlińskich Salomoński reklamuje silnie przepiękną amazonkę, która z zamiłowania poświęca się jeździe konnej, rzucając swe wysokie stanowisko w towarzystwie.

„Pani Odila“ zakupiła sobie sama kilka wspaniałych wierzchowców i produkować się na nich będzie w jeździe wyżej „szkolnej“.

O ile nas pamięć nie zawodzi, nowe to bóstwo cyrkowe zrekrutował Salomoński w... Warszawie!

= Figlarz!

W tych dniach przed jednym z sędziów pokoju stanął młody człowiek oskarżony o kradzież uliczną.

Schwytano go na gorącym uczynku; zaledwie bowiem zdołał wyciągnąć z kieszeni przechodnia pana Z. portmonetkę, na krzyk poszkodowanego zaczął uciekać.

Dogoniono go wszakże, zrewidowano i portmonetkę znaleziono.

Pomimo tak jawnych dowodów winy, podsądny zapierał się stanowczo, tłumacząc się w następujący sposób:

- Z panem Z... ho! ho... znam się od dawna. Spotykam go na ulicy i widzę z jego kieszeni wystający róg portmonetki. Przyszłomi wtedy na myślaby, spłatać mu figla i skarać jego nieostrożność. Portmonetkę chciałem wziąć na chwilę a potem pójść do niego jutro, oddać mu ją i pośmiać się z tego jak się będzie martwił przez dzień cały!

- A dlaczegoż uciekałeś? - zapytał sędzia.

- Rzecz prosta. Jak zaczął krzyżeć „złodziej, złodziej“ a ludzi nasza się kupa pomyślałem sobie: źle! gotowi mnie posadzić o złe zamiary, lepiej będzie więc uciekać. Uciekałem więc ale mnie złapano i bardzo niesłusznie posadzono o złe zamiary.

Poszkodowany pan Z. zaprzeczył stanowczo twierdzeniu podsądnego jakoby z nim znał się kiedykolwiek.

Należy dodać, iż podsądny powtórnie już był karany za przekroczenie siódmego przykazania.

Sędzia pokoju mniej jakoś wierząc tłumaczeniom podsądnego, skazał go na sześć miesięcy więzienia.

- Sześć miesięcy! za figiel! - wykrzyknął podsądny - no! no! no!...

= Pewnemu wekslarzowi tutejszemu zdarzył się wielce nieprzyjemny, jak sam utrzymuje, wypadek.

Oto nabrawszy kilkadziesiąt tysięcy marek od swoich braci po kantorze, dla wypłacenia takowych w Berlinie, przysłał depeszę z rozpaczliwymi wykrzyknikami, iż mu w drodze całą tę sumkę ukradziono...

Można sobie wyobrazić jak wesołe miny mieli depeszeni, oczekujący nieszczęśliwego ograbionego na stacji...

Mówią, że wekslarz wielce jest wypadkiem tym zafasrowany, ale tłumaczy się jako biegły prawnik siłą wyższą, - która, t. j. owa *force majeure*, zwalnia od wszelkich obowiązków, nawet od zwrotu (ukradzionego) depozytu.

I jeszcze są niektórzy co utrzymują, że jazda kolejami żelaznymi jest bezpieczniejszą od przechadzki pod filarami bankowemi...

= Wypadki.

* Na ulicy Marszałkowskiej rozbiegały się wczoraj po południu konie u powozu.

Powóz został uszkodzony.

* S. D. w jednym z domów przy ulicy Dzikiej powiesił się w komórcie.

Przyczyna niewiadoma.

* Nocy onegdajszej w domu nr 6 przy ulicy Erywańskiej zapaliła się szafa z różnymi przedmiotami. Ogień jednak w chwil parę ugaszono.

- *Sprostowanie.* - We wczorajszym nrze *Kurjera* na kol. 3-ciej w pierwszej wiadomości miejscowej, w drugim wierszu od dołu opuszczono wyraz, czytać bowiem należy: „przyczyną tego ma być drożyzna w Petersburgu“, co się tu niniejszem prostuje.

- Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Z. H. rs. 1 kop. 30 na ubogich do uznania redakcji.

- Zarząd warszawskiego oddziału opieki nad zwierzętami ma zaszczyt zaprosić pp. opiekunów cyrkulowych, na ogólne zebranie w dniu 24 października (5 listopada) r. b. o godzinie 6-tej wieczorem, które odbędzie się w sali posiedzeń warszawskiego magistratu miejskiego celem wspólnego rozpatrzenia kwestyj dotyczących ich działalności, oraz w celu otrzymania ustanowionych biletów i instrukcyj, przy czem oznajmia się, że na zebraniu uczestniczyć mogą zarówno i pozostali członkowie czynni oddziału.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

- Panom dr M., Feliksowi K., Józefowi Maciej... i pani Karolinie B. zapytującym dlaczego artyści teatru warszawskiego nie przyjęli udziału w niedzielnej owacji jubileusza dla Żołkowskiego, stosownej odpowiedzi dać nie umiemy.

- Pani Antoninie Mar..... - Umarł w r. 1854.

Nekrologja.

† W dniu 2 listopada r. b., to jest w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marii **Chełmickiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 8-ej zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny przy ulicy Leszno,

na które rodzice zgasłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. -20334-

† W dniu 2 listopada, to jest w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Trójcy na Solcu o godzinie 7 i pół zrana, za spokój duszy ś. p. Wincentego **Colonna Czosnowskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, krewnych i znajomych. -20378-

† Pojutrze, to jest dnia 2 listopada r. b., jako w rocznicę ślubu ś. p. Andrzeja i Zuzanny małżonków **Kozłowskich**, odbędzie się w kościele św. Jana o godzinie 9-tej zrana nabożeństwo za spokój ich dusz, na które pozostała córka zaprasza dobrze życzących. -20412-

† Dnia 5 listopada r. b., to jest we wtorek, jako w trzydziestą rocznicę śmierci ś. p. Krzysztofa **Brek**, odprawione będzie za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo w kościele świętej Trójcy na Solcu, o godzinie 9-tej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

† W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 4 listopada o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się doroczne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Laury z Morzkowskich **Walewskiej**, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. -20340-

† Dnia 5 listopada r. b., we wtorek, odprawionem zostanie w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9-tej zrana, nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. fundatorów i innych dobroczyńców tegoż kościoła, aby Bóg miłosierny wynagradzał ich pobożne czyny, przedstawiające się żyjącym za świeczniki do dalszego działania.

† W dniu 30 października pochowano zwłoki ś. p. Michała **Masłowskiego**, b. poborey kasy powiatu, emeryta, po solennem nabożeństwie odprawionem w kościele powązkowskim przez miejscowego proboszcza, kanonika Pleszewskiego, kolegę zmarłego. -20387-

† Ś. p. Paweł **Puchała**, junkier 7-go grenadjerskiego samogickiego pułku, w powrocie z Turcji do domu, zmarł w mieście Kremieńczugu dnia 18 września r. b., przeżywszy zaledwie lat 21. Stroskami rodzice i brat zapraszają kolegów, znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego odbyć się mające w kościele św. Marcina o godzinie 10-ej zrana, w dniu 5 listopada, to jest we wtorek. -20351-

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 30-go października. - Edelsson, w ostatnich czasach kilkakrotnie zaszczycony, mianowany został kawalerem legji honorowej.

× **Paryż** 29-go października. - Z urzędowego wykazu przez generała Appert w r. 1875 przedstawionego okazuje się, że sądy wojenne po dzień 1 stycznia 1875 skazały *in contumaciam* za udział w komunie 3,312 osób.

× **Paryż** 29-go października. - Minister oświaty p. Bardeux rozesał okólnik do rektorów akademij, w którym, podnosząc znaczenie i użyteczność konferencyj pedagogicznych, w niektórych miejscowościach z powodzeniem praktykowanych, poleca im łącznie z inspektorami akademij wypracować projekt organizacji tych konferencyj, zastosowany do potrzeb odnośnych departamentów.

× **Paryż** 29-go października. - U inwalidów zmarł stuletni blisko weteran Darroy. Brał on jeszcze udział w wyprawach wielkiej rewolucji i pierwszego cesarstwa. W domu inwalidów przemieszkował lat pięćdziesiąt.

× **Lille** 29-go października. - Pod prezydencją senatora Testellu odbyło się tu wielkie zgromadzenie na korzyść handlowego traktatu franko-amerykańskiego. Zebrani wyrazili życzenie, aby, ze względu na wielką ważność jaką mieć może zawarcie tego traktatu z Stanami Zjednoczonymi, wszystkie izby handlowe zbadały projekt i swoje o nim zdanie przesyłały komitetowi francuzkiemu. W zgromadzeniu brał udział delegaci izb handlowych przybyli z sąsiednich miast.

× **Londyn** 30-go października. - *Times* donosi: „96 miejscowości bułgarskich podpisało adres do Austrii i Europy, protestujący przeciwko trwaniu państwa tureckiego w Europie.“

× **Londyn** 30-go października. - *Standardowi* telegrafują z Rzymu, iż między pozostałymi po Piusie IX papierami znalazły się też dokumenta dowodzące, iż już w roku 1876 nawiązywano pewne stosunki między Watykanem a Berlinem. Obiecywano podówczas ojcowi świętemu wiele ustępstw w razie gdyby, choćby milcząc zaaprobował prawa majowe. Papież żądał wszakże dla ustępstw tych gwarancji, w skutek czego pertraktacje zerwano.

× **Londyn** 29-go października. - Pełen zasług sekretarz komisji brytańskiej p. Cunliffe Owen mianowany został przez rząd angielski kawalerem komandorem orderu św. Michała i Jerzego.

× **Berlin** 30-go października. - Dzienniki podają długi szereg socjalistycznych organów i publikacyj obecnie wzbronionych; wymieniono też kilkadziesiąt rozwiązanych stowarzyszeń.

× **Berlin** 29-go października. - Oprócz ukończonych i czynnych już podziemnych linii telegraficznych Berlin - Kolonia, Frankfurt-Strasburg i Kiel-Berlin, z wiosną rozpoczęte zostaną prace około linii morza Północnego, rzek Renu i Mozelli.

× **Angsburg** 29-go października. - Z polecenia rządu niemieckiego mają tu być wykonane nowe działa z materiału użytego przez Uchatiusa.

× **Brunszwik** 29-go października. - Tutejsza dyrekcja policji nakazała rozwiązanie dwóch stowarzyszeń robotniczych.

× **Wiedeń** 30-go października. - Doszła tu pewna wieść, iż Porta chce napowrót wejść z Austrią w układy.

Przegląd polityczny.

Dziś przypada termin rozrachunków miesięcznych na giełdach, tak zwane w żargonie pieniążników „ultimo“ na które zawiera się mnóstwo umów fikcyjnych o dostawę jakoby pewnych papierów pieniężnych po cenie z góry ułożonej. Dostawy owe rzadko się w rzeczywistości odbywają; wszystko zwykle się kończy między stronami na wypłacie różnicy kursu między umówio-

nym a rzeczywistym w dniu ostatnim miesiąca, w ten sposób: że jeśli kurs rzeczywisty jest niższy od umówionego, to różnicę płaci fikcyjny nabywca fikcyjnemu sprzedawcy; jeżeli zaś jest wyższy, to przewyżkę nad cenę umówioną otrzymuje rzekomy nabywca. Łatwo tedy zrozumieć, że interesem jednej strony musi być staranie o niższą, drugiej o wyższą kursu papierów; a ponieważ takich graczy bywa na giełdach zagranicznych co niemiara, więc na każdej tworzą się dwa potężne obozy których członkowie w setnych sprawach niezgodni, przy zbliżaniu się „ultimo“ bratnio biorą się za ręce. Ztąd zwykle ku końcowi miesiąca największe bywają skoki w cenie papierów spekulacyjnych, do których gracze berlińscy wciągnęli i naszą walutę.

Najsukuteczniejszym środkiem podnoszenia i zniżania ceny papierów są w każdej porze miesiąca stosownie dobrane wiadomości polityczne, mogące oddziaływać na podniesienie ceny papieru, który sprzedać zamierzono, albo na zniżenie jego ceny, kiedy jest zamiar kupna. Przy „ultimo“ taki dobór wiadomości musi być nierównie zręczniejszy i silniejszy, albowiem działający ma przed sobą niepróżną nieprzyjaciela, który gromadzi wręcz inne wiadomości dla wywierania wpływu w przeciwnym kierunku. Służą do tego myślnie pogłoski zręcznie w stosownej chwili puszczone na giełdzie, umówione telegramy spadające jak obwarzanki z chmury, zwierzenia wysokich urzędników zniżających się do gry giełdowej, są nawet całe agencje telegraficzne, jak np. *Agencja Hirsza*, żyjące z plotek kutych na zamówienie giełdowników. Dla tego niemal zawsze w końcu miesiąca wypada być mniej dowierzającym względem telegramów i listów pism zagranicznych, i dla tego nie może być rzeczą zbyt ostrożną względem całego szeregu niepokojących wieści, przyniesionych przez wczorajsze wieczorne i dzisiejsze poranne dzienniki.

Wieści te zarówno są niepokojące z głębi Azji, z półwyspu bałkańskiego i ze sfery stosunków między wielkimi mocarstwami. Więc najprzód znane z nieprawdomówności biuro *Hirsza* donosi jakoby z Petersburga, że generał Łomakin, działający w Azji środkowej, wyruszył naprzód, ze swoim oddziałem ku Merwowi, z zamiarem podboju turkomanów tamecznych, których bandy zagrażają rabunkiem handlowi Rosji z Persją i Chiwą. Generał miał się już posunąć z biegiem Atreku aż do Kizil-Arwatu, a zamtąd prowadzi swe wojska kilkoma kolumnami na Meru - zatem w kierunku Afganistanu, i w tem całe prawdziwe znaczenie depeszy. Z za Bałkanów donoszą o wymianie cierpkiej korespondencji z powodu powstania bułgarskiego, któremu każda strona inny początek i inną doniosłość jakoby przypisuje. Jedni mówią, że jest to dzieło komitetów słowiańskich; drudzy, że skutek samoweli podrzędnych urzędników tureckich; trzeci, że owoc żądzy łupieży w zbiegach wojskowych zarówno tureckich jak bułgarskich. To samo rozumieć należy o rozległości powstania, które jedni liczą zaledwo na parę tysięcy, drudzy podają na 20,000 z organizacją na wzór ligi albańskiej! Z jednej strony piszą o posuwaniu się wojsk rosyjskich na nowo ku Stambułowi, z drugiej o uwagach robionych jakoby przez generała Totlebena, iż koncentrację wojsk tureckich w Macedonji musi uważać za zagrażającą wojskom rosyjskim w Rumelji. Nakoniec z zakresu stosunków między mocarstwami mówią, iż Anglja wystąpiła z projektem zaprotestowania przeciwko ociąganiu się z wykonaniem traktatu berlińskiego, i zyskała jakoby poparcie niektórych mocarstw.

Wszystkie te wieści nie mają za sobą urzędowego potwierdzenia, niektóre zaś przynajmniej są widocznie przedwczesne, a niektóre wręcz nieprawdopodobne. Do przedwczesnych należy doniesienie o przychyleniu się Francji i Włoch do protestu angielskiego. Fakt ten nie dla tego tylko jest przedwczesnym, że z obu krajów nadchodzą półurzędowe i urzędowe oświadczenia zapowiadające trzymanie się na uboczu, ale przede wszystkim dla tego, że do protestu, za którym nieuchronnie idzie wojna, państwa przystępują dopiero po podpisaniu traktatów zaczepnych i odpornych, oraz konwencyj wojskowych. Gdyby zaś takie umowy istniały, to inaczejby postępowano na kongresie berlińskim, aniżeli to widzimy z protokółów, w których rola Włoch i Francji jest bardzo mizerna, jak przystało na kraje trzymające się oburącz neutralności.

Pomimo jednak przesady jednych, przedwczesności drugich, a widocznej niewiarogodności innych doniesień, całość ich wciąż oddziaływa na umysły przygnębiająco, a oddziaływa tem skuteczniej, że na dnie wszystkich tych doniesień znajduje się makowe ziarno prawdy - to mianowicie: iż położenie istotnie jest krytyczne. Głuche milczenie prasy rządowej, zwykłe obojętne do prostowania fałszywych i przekręcanych wiadomości, dodaje wieściom znaczenia. W rezultacie mamy to, że giełdownicy grający na niższą biorą górę: wczoraj na giełdzie berlińskiej nasze weksle i papiery znów spadły.

Telegramy prywatne.

Praga 30-go. — Z Serajewa donoszą, że jen. Filipowicz, stosownie do najnowszego rozporządzenia, pozostanie tam do maja. Nawet na B. Narodzenie nie przyjedzie tutaj.

Peszt 30-go. — Przyszłym ministrem skarbu węgierskim będzie mianowany hr. Julian Szapary. Na jednym z bliższych posiedzeń opozycja złoży pod formą interpelacji oświadczenie, że nie może przedzej przystąpić do dyskusji nad adresem aż traktat berliński zostanie przedstawiony sejmowi urzędowo.

Berlin 30-go. — *Nord. Allg. Ztg.* i *Nat. Ztg.* ironicznie wspominają o doniesieniu *Wiener Abendpost*, iż powstanie w Bułgarii jest faktem poważnym. Dziwna rzecz, iż w Wiedniu bułgarskie ruchy nie mogą być pojęte jako fakt odosobniony. Baśnią jest domniemanie jakoby król duński zgadzał się na małżeństwo swej córki Thyry z ks. Cumberlandzkim tylko pod tym warunkiem, że książę zrzecze się pretensji do tronu hanowerskiego. Półurzędowo zaprzeczono pogłosce o dymisji ministra skarbu Habrechta.

Rzym 30-go. — *Unita Cattolica* donosi, że Watykan rozkazał wszystkim katolikom udział w wyborach do parlamentu dla wytworzenia w izbie partii papieżkiej, upoważnił kandydatów klerikalnych do przyjmowania mandatów i polecił władzom duchownym w całym Włoszech zabrać się do agitacji natychmiast, żeby prowadzić lud katolicki do urn, gotowy do walki, jak tylko po przyjęciu reformy wyborczej zapowiedzianej w Pawii przez Cairolego, nastąpi rozwiązanie izby. Arcybiskup Schreiber wyjechał do Bambergu. Wiadomość o pobycie ces. Wilhelma przez zimę w Sorrento nie sprawdza się. — Pobył Less psa w Tunisie buntu tu niechęć. Bank narodowy przyrzeka półmilionową nagrodę za odkrycie skradzionych 2 1/2 milionów.

Peszt 30. — *Pesti Naplo* dochodzi do tego wniosku, że militarna okupacja Bośni i Hercegowiny doprowadzi do przewagi delegacji, a następnie, z konieczności, do wytworzenia parlamentu centralnego.

Konstantynopol 30 go. — Komisja mająca na celu reorganizację finansów i szkół odbyła dziś pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem Kheredina paszy i uchwaliła porządek dzienny. — Porta zażądała od Łobanowa objaśnień w przedmiocie ponownego obszczenia terytorjum tureckiego i co do odmowy aby turecy objeli władzę. 60,000 rosyjan z Bułgarii przeszło przez Rumelię w kierunku Burgas.

Pera 29-go. — Oficerowie angielskiego statku wojennego „Condor” i komendant Francis Day, porucznik Fleet i oficer Sudgeer złożyli w porcie Burgas protest przeciw znieważeniu flagi angielskiej przez rosyjan.

Monachium 30-go. — Skonfiskowano tu wczoraj numer socjalno-demokratycznego pisma *Zeitgeist*.

Bruksella 30-go. — Przy wyborach gminnych żywe zachodzą sceny. Liberalni zwyciężyli w Tournay, Namur, Antwerpji, Mous, Loowen i Hastelt.

London 30-go. — Dziś odbyła się rada ministerjalna. Donoszą *Daily News* z Simli pod datą 29-go b. m.: Rząd wielko-brytański postanowił wystosować nowe pismo do emira Afganistanu, w którym powtórnie wystawia skutki, jakie pociąga za sobą odmowa przyjęcia misji angielskiej. Gholam, który właśnie Simle opuścił, jest prawdopodobnie posłem wiozącym ultimatum. Przygotowania wojenne trwają wciąż dalej.

Ateny 29-go. — Posiedzenie izby. Przy głosowaniu nad zwołaniem rezerwy doznał rząd porażki. Gabinet podaje się jutro do dymisji.

London 30-go. — *Times* pisze, iż obecność wojsk rosyjskich w pobliżu Konstantynopola, przeszkadza utrwaleniu się pokoju.

Praga 30-go. — Dowiaduje się *Bohemie* z dobrego źródła, iż niebawem ma nastąpić rozwiązanie fady państwa. Misja Riegera nie powiodła się.

London 30-go. — Gabinet wysłał do Indji instrukcje, według których zarówno termin jak i plan kampanji pozostawia zupełnie do uznania władz militarnych indyjskich. *Times* zamieszcza telegram, że około połowy sierpnia wyprawa rosyjska opuściła Samarkandę, udając się do Sissaru i Karateginu. Pośród powstańców macedońskich służy wielu rosyjskich ochotników. Przyznają oni, że chodzi im o to, by Bułgaria zgodnie z traktatem San-Stefano, rozciągała się aż do Archipelagu.

Petersburg 30-go. — Rząd oświadcza, że pogłoski według których wybuch wojny między Turcją a Rosją jest bliski; pozbawione są wszelkiej podstawy. Rosjanie dyplomatycznie z Anglią są zadawalniające i doprowadzą do wykonania traktatu berlińskiego.

London 30-go. — Z powodu krytycznej sytuacji politycznej zostali tu dziś wezwani telegraficznie wszyscy ministrowie na radę gabinetową. Minister lord Cranbrook, który miał do Leeds wyjechać, odłożył tę podróż dla ważnych spraw, mających być roztrząsanymi. Podobno lord Salisbury wypracował de-
peszę okólnikową do wielkich mocarstw.

Berlin 30-go. — W kołach dyplomatycznych mówią, że poseł angielski w Petersburgu doreczył notę zredagowaną bardzo energicznie. Gabinet St. James żąda wyjaśnień w przedmiocie ponownego zajęcia linii Czataldzy przez wojska rosyjskie i kategorię czypki uwagę, że Anglia czuje się powołaną do działania w interesie zupełnego wykonania traktatu berlińskiego. Reprezentant księcia Gorczakowa odpowiedział, że ten krok rządu angielskiego wielce go dziwi, bo jeśli gdzie to w Petersburgu nie powinien był być czyniony. Rosja, cofając swoje wojska ku Czataldzy, działała pod „nieprzpartym” naciskiem okoliczności. Gdyby Porta umiała była utrzymać spokojność w miejscowościach przez rosyjan opuszczonych, wojska rosyjskie nie byłyby odwrotu swego wstrzymały. Podobno ks. Gorczakow przygotowuje energiczną odpowiedź, w której na Portę zwała winę najnowszych wypadków w Rumelji.

Berlin 30-go. — Na wczorajszym posiedzeniu komisji berlińsko-poczdamsko-magdeburgskiej kolei żelaznej zakomunikowano, że ze strony rządu uczyniono zapytanie, czy nie jest obecnie na czasie przeprowadzić myśl przyjęcia kolei przez rząd. Skutkiem tego przesyłający wynurzył swą gotowość ministrom handlu, aby przez ustanowienie z obydwóch stron komisarzy skreślić zasady układu. Minister zezwolił na to. O szczegółowych układach eksploatacji i o rencie mającej być rządowi naznaczoną nie było jeszcze mowy. Komisja udzieliła upoważnienie do kontynuowania układów i nazaczyła odpowiednich komisarzy.

Peszt 30-go. — *Egyertetés* donosi, że akt oskarżenia rządu, mający być wniesionym w sejmie przez Ernesta Simonyiego streszcza się głównie w tych trzech punktach:

1. Ze rząd w porozumieniu z rządem wspólnym, z zasadniczym pogwałceniem konstytucji, popełnił także czynności i wykroczenia, które interesom Węgier i Austrii przynoszą ciężką szkodę i na przyszłość je poddają w niebezpieczeństwo.
2. Ze rząd w porozumieniu z rządem wspólnym, zmusił Węgry i Austrię do wielkich ofiar pieniężnych i krwawych a to przez wprowadzenie w błąd czynników konstytucyjnych.
3. Punkt dotyczy postępowania rządu w sprawie

dostarczania podwod przez komitety. Opozycja umiarkowana nie przyłączy się do tego kroku.

Wiedeń 30-go. — Pretis przyjęty przez cesarza, podczas długiej audjencji, przedstawiał cesarzowi według *Presse* niemożność utworzenia pod danymi warunkami parlamentarnego ministerjum i złożył swój morden w ręce cesarza.

London 30-go. — Przy wyborach do parlamentu w Peterborough wybrany został znaczną większością Fitr William (liberalny). Telegram z Szumli z dnia 29 października donosi: Begum z Bhopalu ofiarowała swe wojsko anglikom.

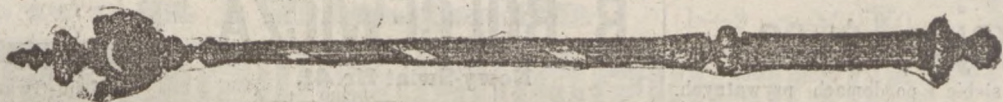
Paruz 30-go. — Nie odebrano tu cyrkularza Porty w przedmiocie postępowania rosyjan w Rumelji. Prawdopodobnie okólnik taki nie istnieje. Minister wojny rozwiązał tajne stowarzyszenie religijne, które pod nazwiskiem „legji św. Maurycego” miało w armji liczących członków.

Wiedeń 30-go. — Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych poseł Kopp motywował swój wniosek podania adresu do cesarza i odesłanie tego wniosku do komisji z 18 członków, która do dnia 2 listopada ma przedstawić swoje propozycje. Grocholski i Hohenwarth oświadczyli, że ich stronictwa nie zgadzają się w zasadzie na brzmienie proponowanego adresu i przeciwko niemu głosować będą. Wniosek utworzenia komisji z 18 członków przyjęto większością 142 głosów przeciw 78. Przeciw temu głosowali: prawica, polacy, rusini i część środka. Wniosek, że komisja do 2 listopada ma zdać sprawę z adresu, przyjęto większością 139 głosów przeciw 85.

Wiedeń 31-go. — Telegram *Pol. Cor.* z Konstantynopola: Książę Łobanow w swej nocie odpowiadającej zwraca uwagę na to, że w okręgach zajętych powstaniem niema ani władz, ani wojsk rosyjskich, że przeto zarzut popierania powstania przez rosyjan nie jest uzasadniony. Mówią tu, że 500 bułgarów uderzyło na kilka pułków ufortyfikowanych. Turcy ich odparli.

Madryt 30-go. — Skrytobójca Mukasi odmówił wybrania sobie obrońcy, dodadzą mu więc obrońcę z urzędu. Policja odkryła w Chamberi pod Madrytem skład 18-stu flaszek z dynamitem. W Oliva aresztowano trzy osoby.

B U Ł A W A



którą w dniu onegdajszym wręczono Janowi Matejce, jako symbol jego panowania w dziedzinie sztuki.

TEATR WIELKI.

Dziś: Napój mityosny. — Wesele w Ojcowie.
Jutro: Pan Twardowski.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Śluby Panieńskie. — Nr 36 i 37.
Jutro: Przyjaciele.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 3, w południe 6 Reamura 758 Odmiana.)

Cena okowity z dnia 30 października.

78% z akeją kop 7 od 0/0.
Hurtow. skład. wiadro 7.25⁷—7.28⁷ g. 2.36—2.37 (z dodat
Pojedyn. szyn. „ 7.31⁷—7.40⁸ g. 2.38—2.41) 20%
Stosunek garnea do wiadra 100:307 1/4

CENY TARGOWE.

na Placu Witkowskiego

z dnia 30 października 1878 roku.

Pszonica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. — kop. — do rs. — kop. —; pstra i dobra od — do —; biała od 6.75 do 6.85; wyborowa od 7.20 do 7.50. **zyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od — do —; nowe od 4.10 do 4.58; **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od 4.65 do 4.80. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.70 do 2.85. **ka żyt. pytl. nr 1 i 2 pud. od — do —.** **Jarzyn:** ziemniaki nowe od 1.35 do 1.50. **Okrasa:** Masło świeże funt od — do —; solone pud od — do —. **Olej:** rzepakowy pud —; lniany pud od — do —. **Słedzie:** szkockie beczka od — do —; angielskie beczka od — do —. **Siano:** pud od 35 do 40. **Słoma:** pud od 26 do 27. **Drzewo opał:** twar. sąż. kub. od — do —; mięk. sąż. kub. od — do —. **Olej skalny** funt od — do —.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 3-iego października 1878 roku.

W e k s l e :	Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	płatano	żądano	płatano
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	149.23 1/2	40-55-70-77 1/2	149 77 1/2	—
London 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	100	—	10.11	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	121 05—20	—	121 35	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....	128.70—55	—	129 —	—

Papiery publiczne.	Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	płatano	żądano	płatano
Oblię skarbowe rs. 100....	—	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 45—50	98.70	—	—
„ „ małe.	98 50 45 40	98.60	—	—
Listy zast. m. War. serji I	4 25 35	94.50	—	—
„ „ „ II.	—	94.35	—	—
„ „ „ III.	93 40 60 65 80	93.75	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—	86.25	—	—
4% List. likwidacyjne duże..	88.25	88.45	—	—
„ „ małe..	—	88.35	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—	—	—	—
Ros. Poż. Per. z r. 1864..	—	—	—	—
„ „ 1866..	—	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie.	—	—	—	—
Pożyczka wschodnia.....	—	—	—	—

Akcje i Obligacje.	Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	płatano	żądano	płatano
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—	232.—
za rs. 125.....	—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—	80.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol	—	—	—	113.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	—	165.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	270.—	—	261.50
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	27 —	—	245.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—	—	125.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	127.—	—	120.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—	254.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—	560.—
Akc. Dobrzeł. T. fabryki cukru	—	—	—	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—	—	—	—
Akc. Towarzys. fab. maszyn	—	—	—	—
Akc. Towarz. Łazien i Łazińi	—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 145 1/2 nowych 17 3/4 zastawnych m. w Warszawie ser. I i II 4 1/2 — m. Łodzi 245 1/2
listów likwidacyjnych 165 1/2 obligów skarbowych 32 1/2 pożyczki prem. 1-ej emisji 148 3/4 2-ej emisji 65 1/4
Monety: Półimperjały rs. — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop. 50 1/4
pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę dnia 20 Października (1 Listopada) 1878 roku,

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją

ADOLEFA SONNENFELDA.

PROGRAM

CZEŚĆ I-sza.

1. Uwertura z op. „Bożek i Bajaderka“, D. Auber.
2. „Opowiadania z lasku Wiedeńskiego“, walc, Jana Straussa.
3. Fantazja z op. „Aida“, Verdiego, (Zimmermana).
4. „Fella“, polka-mazurka, A. Sonnenfelda.

CZEŚĆ II-ga.

5. Uwertura z op. „Mignon“, A. Thomasa.
6. „Souvenir de Wina“, polka A. Sonnenfelda.
7. Scena baletowa z op. „Robert djabeł“, G. Meyerbeera.
8. „Schonka“, potpourri komiczne Schuberta.

CZEŚĆ III-cia.

9. Uwertura z op. „Indra“, Fr. Flotowa.
10. „Mazur weselny“, St. Moniuszki, (instrumentowa A. Sonnenfeld).
11. „Spiew doktora“, z op. „Podróż po Warszawie“, A. Sonnenfelda (wykona p. Lubicki).
12. „Anuloder“, walc, E. Straussa.

Nr 4 nabyć można w księgarni p. Trenklera.
Nr 6 u p. Banarskiego, Nr 11 u p. Hösicka, (na fortepian).

Początek o godzinie 4½, po południu.
Wejście kop. 25.

W każdą Niedzielę i Święto

KONCERT.

1-1 —20410—

Lekcje Tańca,

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Chmielna Nr 13, trzeci dom od rogu Brackiej. E. Lambelet, Art. Baletu.

1-6 —20358—

Produkta wiejskie

„WANDA.“

Kiełbasy wędzone, peketejsz wędzony i marynowany, zajace, kaczkę, pulardy tużone, masło miodowe i solone, sery limburskie i zyczajne, marmolada z jabłek, soki, konserwy i t. d. — Warecka Nr 7.

1-2 —20331—

Miodowa Nr 16.

Handel Win

Towarów Kolonialnych i Delikatesów
Józefa Purwin,

zawsze zaopatrzony w zapasy i wybór win węgierskich, stołowych, starszych i zupełnie starych desserowych, również wina francuskie białe i czerwone, reńskie, hiszpańskie i szampańskie; porter angielski w całych, pół i ćwierć butelkach. — Poleca także świeżo otrzymane towary: kawior świeży, łosoś, omary, sardynki w oliwie, śledzie pocztowe, czekolady petersburskie, Baleta; ananasy, trufle, soje, biskwity angielskie, bakalie świeże, kasztany po 15 kop. funt.

CENY CUKRU ZNIŻONE,
poleca J. PURWIN.

Miodowa Nr 16.

—20388—1-6

Za nader niską cenę, są do sprzedania

DWIE SOFY,

jedna rysem zielonym kryta, druga z walkami, kryta lama, oraz szeslong skóra obity i wieszadło stojące. — Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12.

—20397—1-3

Za 1,000 rs., w Grodzisku sprzedaje się

Plac

graniczący z parkiem, naprzeciw willi pana Völlnagela, mający szerokości dziesięć pretów, a wszystkiego zawierający 333 pretów kwadratowych, bardzo dogodny pod każdym względem. — Oferty adresować do Sztaba-Kapitana Zaremby w Nowo-Mińsku. —20336—1-6



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ieu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1-1-20111

Do Sklepu Spożywczego L. Olszewskiego (dawniej Korczkie),

ulica Marszałkowska Nr 34,

nadszedł świeży transport Masła Litewskiego i sprzedaje się na pudry i fenty; także Masło bez soli codziennie świeże, Smetana, Sery różne, Miód, Grzyby, wszystko w najlepszym gatunku. Producenti Artykułów Spożywczych znajdują w tymże sklepie zbytu swych produktów. 2-6-20057—

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Suknia biała,

pół jedwabna, wieczorowa, świeżego fasonu, ubierana kwiatami paryzkimi; raz jeden tylko użyta, w pracowni Mariji (Bem) Gałkowskiej. Marszałkowska Nr 75. —20337—1-3

Zawiadomienie.

Wzywa się niniejszem p. Ludwika Tarnowskiego, niegdyś właściciela posesji pod Nrem 131604 przy ulicy Nowogrodzkiej, aby najdalej w ciągu jednego tygodnia, od daty niniejszego ogłoszenia, po odbiór reszty drzewa, tamże z lokowanego — zgłosił się, wrazie przeciwnym, drzewo to przejdzie w zupełności na własność teraźniejszego posiadacza pomienionej posesji. —20359—1-4

FUTRA

do sprzedania: 3 algierki skunksowe, 2 niedźwiadkowe, 4 szopowe, 3 salopy podszyte lisami, jedwabnym rysem pokryte; 2 pokryte matłase; 2 polonezki i kaftanik elkowy; kolnier i mułka z pięknych soboli i garnitur tu-makowy, w składzie papieru i galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Swiat Nr 41. —20362—1-6

Z powodu interesów familijnych, są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

w bardzo dobrym stanie, przy rogu ulic: Ordynackiej i Okólniku. —20353—1-1

Ważna wiadomość.

Z powodu słabego zdrowia, jest do odstąpienia kawiarnia, renomowana, od wielu lat w tym samym miejscu egzystująca, przy jednej z przynajmniej ulic. — Wiadomość w Kiosku róg Zielonego placu i Marszałkowskiej ulicy. —20306—1-3

Sobolowe skórki

świeżo przysłane są do sprzedania, przy ulicy Oboźnej Nr 4 nowy, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9. 3-6-19724—

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Palta różnego kształtu i gatunku, tużurki (palmerston), garnitury, spodnie, burki i t. p. poleca z oznaczeniem się w kroju i cenami najprzystępniejszymi. 8-12-19069—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel Ant. Stępkowskiego. Wierzbowa Nr 5. 13-0 — 17272 —

Algierka

podszyta futrem Bobrów Amerykańskich, nie zniszczona, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Zielonej Nr domu 34 nowy, mieszkania Nr 3 1-sze piętro od frontu. 1-6-20400—

FABRYKA

Maszyn i narzędzi rolniczych wozów i bryczek
W. Walderowicz i S-ka

w Szydłowcu.

Przyjmuje obstalunki na większe partje osi, oraz na wszelkie wyroby żelazne. Kantor w Warszawie, ulica Twarda Nr 10/15 w Składzie wozów. 1-6-20372—

W Lejb-Gwardji Grodzieńskim Huzarskim pułku, w Łazienkach, u Dowódcy, jest do sprzedania

czystej krwi Wałach.

ze stadniny W-go Chrenowskiego, za rs. 1000; czystej krwi Klacz, ze stadniny W-go Piotrowskiego, za rs. 300; czystej krwi Klacz ze stadniny W. Chrenowskiego, za rs. 300, siwy koń półkrwi, za rs. 1000; Rysak klacz, ze stadniny JW, hrabiogo Orłowa Czesmeńskiego, za rs. 500; czystej krwi arabskiej Ogier, za rs. 1000. 1-3-20363—

Suknie Damskie

podług najświeższych żurnali i odpowiednio wymaganiom gustu, wykończa starannie pracownia F. Zaleskiej, po możliwie niskich cenach. — Ulica Trębacka Nr 5, pierwsze piętro od frontu, wejście z podwórza na lewo, ze wschodów drzwi na prawo. 3-10-20080—

CRAWER

potrzebny jest na prowincje. — Reflektanci zgłaszać się mogą do Fabryki Machin i Narzędzi Fajans et Wiederschall w Warszawie, ulica Daniłowiczowska Nr 5. 4-6-19987—

Lekcje tańca

udziela w swoim mieszkaniu, w domu pod Nr 726 19 AB, róg ulic: Leszna i Orlej, jako też i po domach prywatnych. 5-6-19473—

W. Puchałski.

Lekcje tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych. — Ulica Chmielna Nr 4 od Nowego-Swiatu. 4-6-19759—

Artur Orczyński.

Nowy 57 Świat

Zakład wynajmu Karet i Powozów, poleca się Szanownej Publiczności tanią i wielkim wyborem eleganckich Ekwipaży. —18566—9 12

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

W dniu dzisiejszym otwartą została

CUKIERNIA

na Pradze, w domu p. Leona Krupeckiego, której zadaniem jest zasłużyć na względy Szanownej publiki, doborem swych wyrobów, oraz możliwie cenami przystępnymi

Karol Koczwarski.
1-3-20284—

Akuszerka O. G.

za bardzo umiarkowaną cenę przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —20379—1-2

Poszukuje się

6 do 10 Pokoi na Restaurację.

Wiadomość w kawiarni, Niecała Nr 14. —20341—1-3

MIESZKANIE

przywzwoite, dla Nauczycielki, jest do wynajęcia. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 28, mieszkania 28, w trzecim podwórzu. —20377—1-2

Wezorem, t. j. w Środę wieczor, wysiadając przy ulicy Chmielnej, zostawiono w dorozce

Zegarek złoty damski,

o jednej kopercie, przy nim na sznureczku medaljon złoty, z dwoma fotografiami: kobiety i mężczyzny. — Sumienny znalazca raczy oddać do Kurjera Warszawskiego, za nagrodą rs. 5 —20413—1-1

Suczka

mała, żółta, z charcików, zgineła przed tygodniem. — Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Zajęczą Nr 3, mieszkania 25, na 3-cie piętro, za nagrodą. —20367—1-1

Z dniem 31 bieżącego miesiąca, otworzyłem przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 62,

SKŁAD WIN

Herbaty, Cukru Delikatesów i Towarów Kolonialnych

Wieloletnia praktyka w obranym przez siebie zawodzie, pozwala mi mieć nadzieję, że zdołam zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności, której laskawym względem nowy mój Zakład polecam

Władysław Rozmanith.

1-0

— 30394 —

1878. WYSTAWA PARYZKA 1878.

THE SINGER MANUFACTURING COMP.

za doskonałość swoich maszyn otrzymało

w Filadelfji 1876 **NAJWYŻSZE UZNANIE** w Wiedniu 1873,

a na Wystawie Paryzkiej ponownie

ZŁOTY MEDAL,

jako nowy dowód za wyborne rękodzielnictwo

ORYGINALNYCH SINGERA MASZYN DO SZYCIA

Jeneralna Agentura Singera Manufacturing Comp.

G. NEIDLINGER, WARSZAWA

Wierzbowa 4 i Długa 29. 1-2 — 20240 —

Nowo otworzona

**FABRYKA CUKRÓW DESSEROWYCH, CIAST
I BISKOPIÓW ANGIELSKICH,**

poleca Szanownej Publiczności wyroby swoje po cenach nader umiarkowanych. Panom handlującym, biorącym w większych ilościach biskopty angielskie i francuskie, oraz inne wyroby, odstępuje się odpowiedni procent.—Zamówienia na prowincję uskuteczniają się z możliwym pospiechem.

ulica Marszałkowska Nr 62 (przy rogu Placu Zielonego).

Józef Sztengel.

8-12

— 19220 —



Zakłady Młyna Parowego „SŁODOWIEC.”

Piekarnia Warszawska,

ulica Leszno Nr 40 A.

Czyniąc zadosyć ogólnym życzeniom, rozsyła do własnych filji trzy razy dziennie świeże wyborowe pieczywo, a na zamówienia dostarcza takowe pp. handlującym.

— 19099-6-6



!TANIA SPRZEDAŻ!

towarów ocalonych z pogorzeli, a mianowicie: jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, oraz wstążek, koronek, falban i t. p., po cenach nader niskich, poleca Magazyn

BERNARDA KLINGSLANDA,

przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim, obok Magazynu Mebli.

1-6

— 20355 —



FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych

i
innych jej wyrobów

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich.

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cecha fabryczną. 14256

DO GŁÓWNEGO SKŁADU



KAWIORU

N. Szyrakowa,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu teatralnego, w domu W. go Bogka Nr 477a.

Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego astrachańskiego, mały solonego i prasowanego serwetowego, oraz **Bałyk, Minogi, Kiki, Sardynki, Groszek i Ser zielony, Buljonu, Karuk rybi, Wiziga, Konfitury** i t. p. towary, z czem polecam się Szanownej Publiczności.—**N. SZYRAKOW.**

5-6

— 17988 —

Do sprzedania:

Kartofle na korce i w większej ilości na zamówienia.

Drewno na tysiące i sztuki.

Owies na korce.

Futro niedźwiadki nowe.

Pompa ssąco-tłocząca, wynajmuje się dziennie.

W Składzie Nasion T. Grigotowicza, Nowy Świat Nr 20, w pałacu hr. Branickiego.

3-6-19881-

LEKCJE TAŃCA,

udziela u siebie i po domach prywatnych, ulica Senatorska Nr 9, dom Reslera.

R. CHRONOWSKI Art. Baletu.

4-10-19493-

Interes fabryczny,

egzystujący od lat kilkunastu, i będący obecnie w najlepszym rozwoju, z powodu okoliczności rodzinnych, jest do sprzedania każdego czasu, za cenę przystępną.—Adresy przyjmuje Warszawska Agentura ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. L. M. 617.

3-3-2019-

PUCH EDREDONOWY:

Wyborowy gatunek za funt rs. 14.

Pośredniejszy " " 12.

Zakład Czystczenia Pierza i Puchu: ulica Długa, wprost Cerkwi Nr 16.—20022-

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszło nowe dzieło, pod tyt.:

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ. I JAK SIĘ OZENIŁ.

POWIEŚĆ

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Cena rub. sr. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych. — 19613

SWIEŻO OTWARTA

„DRUGA CZYTELNA”

JANA JELEŃSKIEGO,

przy ulicy Granicznej Nr 9

poleca dzieła

wyborowe najświeższe

belletrystyczne i naukowe.

Abonament wszystkich książek w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, oraz książek dla dzieci i młodzieży, wynosi miesięcznie **kop. 75**, kwartalnie **rs. 2**. Kaucja **rs. 3**.

Abonament pism periodycznych bez osobnej dopłaty.

KURJER KSIĘGARSKI

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. Filia Senatorska, 22.

Książki otrzymane w pierwszej połowie Października.

Baryczka Stefan. Satyra, Serja I, rs. 1.
Brzeziński Dr. Tytuł i jego skutki, kopie-
 jek 50.
Hillegeer O. S. J. Daleka podróż. Książ-
 czka ku napomnieniu ludzi dobrej woli, ko-
 piejek 37 1/2.
James Henryk. Amerykanin. Powieść, 2
 tomy, rs. 2 kop. 25.
Janeta Paweł. Materializm współczesny,
 kop. 90.
Jasiński St. Wzory i plany ogrodów, rs. 3
 kop. 50.
Jaskólski X. A. Gramatyka hebrajska, ru-
 bli 2.
Kalendarz do użytku farmaceutów i che-
 mików na rok 1879, rs. 1 kop. 15.
Kalendarz „Osy.” Humorystyczno-illustro-
 wany na rok 1879, kop. 50.
Kraszewski J. I. Jak się pan Paweł żenił
 i jak się ożenił. Powieść rs. 1.
Kraszewski J. I. Upiór. Opowiadanie, ko-
 piejek 50.
Krausharowa Jadw. Alfred de Musset.
 Szkice, kop. 60.
Marciszewska Marja. Kucharka szlache-

cka, podarek dla młodych gospodyń, 2 to-
 my, rs. 2 kop. 85.
Nassalski E. O naturze i pochodzeniu dusz
 ludzkich, kop. 30.
Papée Fryd. Polityka polska w czasie u-
 padku Jerzego z Podiebrada, kop. 90.
Pogład na literaturę polską, przez A. Hr.
 Słeszniaka, kop. 85.
Przegląd stanu szkół ludowych w Galicji
 w roku 1876/7, rs. 1.
Przyborowski Walery. O cześć ojcow-
 ską. Powieść, kop. 75.
Słowacki Juliusz. Marja Stuart, dramat
 w 5-ciu aktach, kop. 30.
Świeżawski. Pięć ustępów z cyklu powie-
 ści hist. J. I. Kraszewskiego, rs. 1.
Sypniewski J. Wełna pod względem handl-
 przem., kop. 30.
Sznabl Dr. O sztucznym żywieniu niemowląt
 i noworodków, kop. 50.
Wiązanka Mirry. Rozmyślenia na cześć
 Przenajświętszej Męki Zbawiciela, kop. 45.
Zieliński. Nowy Komeniusz, czyli pierwiastki
 konwersacji polskiej, francuskiej i niemiec-
 kiej, kop. 75. 1-1-20178-

Wyszli z druku

Kalendarz Chrześcijański.

dla chrześcijan-katolików używających starego
 stylu, przez **K. K. Nowickiego**, na rok
 Pański 1879. W Warszawie nabyć można
 w **Redakcji Przeglądu Katolickiego**,
 ulica Senatorska Nr 6. Na prowincji w księ-
 garniach: **J. Zawadzkiego w Wilnie**,
L. Idzikowskiego w Kijowie, **K. Bud-
 kiewicza w Żytomierzu**. Cena kop. 30
 za egzemplarz. Święta uroczyste oznaczone
 czerwonym kolorem. 1-3-20258-

Echo Muzyczne

(tanie wydawnictwo nut).

Prenumerować można we wszystkich księ-
 garniach. — Kwartalnie kosztuje rs. 1 z prze-
 syłką na prowincję rs. 1 1/2. Redakcja „Echa
 Muzycznego” otwarta z rana do 12-tej w po-
 udnie przy ulicy Miodowej Nr 6. — Tamże są
 do zbycia nuty na fortepian. 6-6-18293-

Panna-Służąca
 znająca się dokładnie na krawiecczynie, szy-
 cniu na maszynie, praniu i prasowaniu potrze-
 bna jest zaraz na wieś. — Zgłosić się można na
 ulicę Nowogrodzką Nr 1 domu, 16 mieszkania
 3-cie piętro. 3-3-20168-

NIEMKA
 z doskonałym angielskim językiem i chlubnymi
 świadectwami, jest natychmiast do umie-
 szczenia u Prof. de Préchamps. — Długa Nr 23,
 gdzie Eldorado. — 20228-3-3

Potrzebna jest
PANNA
 do maszyny, do bielizny, oraz **Panny** do nau-
 ki zaraz. — Leszno Nr 8, — stróż wskaże. — 20172-3-3

Un' ITALIANA
 che possiede la vera pronunzia toscana, dà
 lezioni gramaticale, come pure di conversazio-
 ne; ed inoltre parla anche il francese. — Kra-
 kowskie-Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja
 nauczycieli, metrów, guwernantek i bon **Ma-
 rji Dąbrowskiej**. — Tamże **Guwernantka**
 wyznania Mojżeszowego, może otrzymać zaraz
 korzystne miejsce. — 19990-4-6

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ.

Podaje do wiadomości, że na dostawę niżej wymienionych przedmiotów i produktów dla zakładów dobroczynnych w Warszawie w ciągu roku 1879, odbędzie się w Radzie Miejskiej, w dniach niżej oznaczonych o godzinie 11-tej z rana licytacja publiczna, w następującym porządku:

1 (13) Listopada.

**A. Dla wszystkich zakładów dobroczynnych, z wyjąt-
 kiem zakładów dla starozakonnych.**

- 1) Mięso wołowe, cielęce i baranie na sumę rs. 42,495. Vadium rs. 4,300.
- 2) Mięso wieprzowe, słonina i sadło na sumę rs. 4,770. Vadium rs. 480.

B. Dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

- 3) Mięso koszerne wołowe i cielęce, tudzież łój wołowy, na sumę rs. 7,700. Vadium rs. 770.

2 (14) Listopada.

C. Dla wszystkich zakładów dobroczynnych.

- 4) Mąka wszelkiego gatunku na sumę rs. 14,285. Vadium rs. 1,430.
- 5) Kasza wszelkiego gatunku, groch, fasola i ryż na sumę rs. 18,440. Vadium 1,850 rs.
- 6) Masło i jaja na sumę rs. 12,200. Vadium rs. 1,220.
- 7) Piwo, okowita i spirytus na sumę rs. 8,340. Vadium rs. 840.

3 (15) Listopada.

- 8) Płutno i rewantuch na sumę rs. 14,990. Vadium rs. 1,500.
- 9) Materjały: odzierz i pościel, wata, pierze, cerata i t. p. na sumę rs. 8,140. Vadium rs. 820.
- 10) Nafta, olej do lamp, mydło, świece, farbka, krochmal i soda na sumę rs. 7,357. Vadium rs. 740.
- 11) Owies siano i słoma na sumę rs. 4,783. Vadium rs. 480.

Licytacje odbywać się będą najprzód przez deklaracje opieczętowane, a następnie gło-
 sne, poczynając od najkorzystniejszej oferty w deklaracji podanej.
 Na każdą z wymienionych wyżej 11 pozycji dostawy, należy przedstawić do Rady Miejskiej, w terminie oznaczonym do odbycia licytacji, oddzielną deklarację z wykazaniem procentu jaki się odstępuje od wszystkich przedmiotów należących do każdej grupy dostawy.
 Do konkurencji na każdą z dostaw, będą dopuszczone jedynie osoby trudniące się handlem produktami, lub materiałami stanowiącymi przedmiot dostawy, dla udowodnienia czego re-
 fektanci przy deklaracjach powinni przedstawić stosowne świadectwa.
 Nadto do deklaracji należy dołączyć vadium w wysokości wyżej ustanowionej, jak rów-
 nież świadectwo odpowiedniej gildji, lub oddzielne zobowiązanie się, iż takowe do dnia 1 (13)
 Stycznia 1879 roku przez licytanta wyjednanem będzie, w razie gdy tenże utrzyma się przy
 dostawie.
 Inne warunki dotyczące się dostaw, są do przejrzenia w Radzie Miejskiej w godzinach
 służbowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej z dnia oświad-
 zuje się niniejszym dostawiać w przeciągu czasu od 1 (13) Stycznia 1879 r. do 1 (13) Stycznia
 1880 roku (wymienić przedmioty dostawy i dla jakich zakładów) odstępując od praetium li-
 citi (wypisać liczbą i literami) procent i poddając się warunkom licytacyjnym.
 Vadium w kwocie (literami) przy niniejszym składam
 Stałe moje zamieszkanie jest pod Nr
 (data i podpis).
 Członek Zarządzający czynnościami Rady, **E. Fuchalski**,
 Sekretarz Rady **J. Magnuski**.
 2-3-20052-

MŁODZI ROBOTNICY,

którzyby pragnęli nauczyć się fabrykacji ka-
 peluszy, znajdują zaraz pomieszczenie i pobierać
 będą płacę odpowiednią zdolnościom, od dnia
 wstąpienia do nauki. Wiadomość w kantorze,
 ulica Ogrodowa Nr 34. — 20283-2-3

zdolni Czeladzie,

na dzień i na sztukę, do pracowni ubio-
 rów męzkich M. Nowakowskiego. — Bielańska
 Nr 8. — 19896-6-6

Polki Guwernantki, Niemka Bona,

znająca język angielski; Francuzki zdolne na
 demi-places i na godziny i Francuzki dwu-
 nasto-letni, starają się o miejsce; zaś **Nauczyciel**
 znający muzykę lub bez tejże, może
 być umieszczony na prowincję. — Krakowskie-
 Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej.
 — 19991-6-6

Niemka

potrzebna jest za bonę, na wieś, w bliskości
 Warszawy. — Wiadomość przy ulicy Leszno
 Nr 9, mieszkania 5. — 20216-3-3

Piwowar fachowy,

z attestacją, na wyjazd do Rosji. — Zgłosić się
 do hotelu Saskiego Nr 47, między 7 a 11 ra-
 no i między 4 a 6 po obiedzie. — 20192-3-3

Guwernantka,

z Księżstwa Poznańskiego, znająca język pol-
 ski, niemiecki, francuski, angielski i muzykę
 jest zaraz do umieszczenia. — Także młoda **Pa-
 ryzianka**, pragnie stosownego zajęcia, ora-
Niemka młoda, poszukuje miejsca do zarzą-
 du domem i dozoru dzieci, lub do towarzy-
 stwa starszych panien. — Blizsza wiadomość
 w rekomendacji **Natalji Ciesielskiej**, ulicę
 Bielańska Nr 17. — 19993-5-6

NAUCZYCIELKA

ze znajomością muzyki i języków: ruskiego,
 francuskiego i niemieckiego, mając upoważnie-
 nie od władzy, życzy dawać lekcje, tak nauk
 klasycznych, jak i przedmiotów wyżej pomie-
 nionych na godziny. — Blizszą wiadomość po-
 wziąć można przy ulicy Podwał Nr 21 nowy,
 mieszkania 7, w podwórzu drugie piętro.
 — 19950-1-2

Młoda wykształcona

NIEMKA
 poszukuje konwersacji na godziny. — Adresy
 proszę składać: Alea Jerozolimska Nr 23, dru-
 gie piętro, mieszkania Nr 6. — 20197-2-3

Potrzebny jest na prowincję zdolny w ru-
 skim języku

Człowiek samotny,

do pomocy w urzędzie gminnym, za stosownym
 uposażeniem. — Wiadomość: ulica Marjańska
 Nr 4, drugie piętro, mieszkania Nr 5.
 — 20201-2-2

Potrzebni są

Uczniowie i Praktykanci
 do zakładu ślusarsko-mechanicznego. — Elektro-
 ralna Nr 7a. — 20184-2-2

Potrzebni są

Uczniowie i Praktykanci
 do zakładu ślusarskiego. — Ulica Mestowa Nr 1
 nowy. — 20214-2-3

BUCHHALTER,

uzdolniony w prowadzeniu ksiąg handlowych,
 ładnie piszący, poszukuje odpowiedniego zaję-
 cia — lub jako **Subjekt** do większego sklepu
 z **kaucją**, posiada świadectwa, oraz może
 przedstawić rekomendacje osób wiarogodnych.
 Oferty proszę składać w Kiosku obok Ratusza.
 — 19563-5-6

G. ULICA CZYSTA G.

(WPROST SASKIEGO PLACU).

ANTONI WŁODKOWSKI

SKŁAD DYWANÓW, FIRANEK

I WSZELKICH MATERJI MEBLOWYCH

po powrocie właściciela z Paryża i Londynu, otrzymał Towary z zakupów osobście poczynionych:

Wielki wybór różnorodnych Materiałów na pokrycie mabli, od rs. 1 kop. 20 łokieć. Granité materiał czysto wełniany pleciony, na portjery i meble, Bourrette, Bourredesoie, Kretony francuzkie i angielskie. Materiały drukowane Lomy. Materiały gładkie czysto wełniane i jedwabne.

Dywany na łokieć z Bordiurami.

Dywany odparowane na całe salony, oraz mniejsze w różnych wielkościach.

Firanki Gipiurowe francuzkie i angielskie, oraz tiulowe z aplikacją, szwajcarskie.

Ogromny wybór SERWET najrozmaitszych, od skromnych tanich do najpiękniejszych gobelinowych.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

2-4 -19002-

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

A. RAUER et Comp.

przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 24.



Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryskich i wiedeńskich fasonów. w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za dokładne wykończenie obstalunków ręce. Przyjmuje również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem Wilhelm Steiner. Fabr. w Wiedniu, Fabr. w Warszawie, Siebensterngasse. Świętokrzyska Nr 24.

4-10-20095-

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzywszy swój Magazyn w znaczny zapas materiałów wyborowych, dużą ilość gotowej garderoby męskiej, jako to: garnitury frakowe, czarne i kolorowe, paletoty jesienne i zimowe, bluzy anstrjackie i bluzy do polowania, mundury i szynele dla uczniów szkół rządowych i t. p. wszystko starannie i z gancią wykonane, po cenach stosunkowo niskich sprzedawać jestem w stanie. Nadmieniam przytem, że przyjmuję także wszelkie obstalunki tak z materiałów własnych jak i magazynowych. Osoby mieszkające na prowincji mogą zrobić zamówienia listownie, a próbki materiałów i sposób zdjęcia miary u siebie w domu wraz z książeczką, rysunkami i miarą, będą im natychmiast przesłane pocztą. Zadaniem mojem jak dotąd tak i nadal będzie i czynić zadosyć wszelkim gustom i wymaganiom Szanownej Publiczności i nie stracić zaufania jakim mnie już obdarzyć raczyła,

3-7 -19456-

Z uszanowaniem, A. RAUER et Comp.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przyposobila OBICIA PAPIEROWE najswiezszych deseni i kolorow, tak zwane Gobelinowe ztoter i przerabiana

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem niestępujące zagranicznym, a o połowę tansze.

Z uwagi na mnóstwo budujących się domow, których swieże sciany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie grubszego papieru, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób wixany, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

29-0

- 8959 -

W Zakładach moich nauki kroju.

zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno miesięczny, we Lwowie Halicka; w Krakowie Reformacka; w Warszawie udzielam lekcje osobiecie według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie samych stanków, ale i wszystkich różnych tranenzkich fasonów, stosownie do wychodzących żurnali, które znaczą się nie podług stajnika mechanicznie, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaczy się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, wprost z rozmiaru, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w mojem dziele Krój zasadniczy nie wychodzą n dy z mody, zmieniają się tylko garnitunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy są zakładyane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudne z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzyw, za pomocą których bardzo łatwo dokładnie wykonywają się kroje, a całą naukę nadzwyczaj upraszczają i pospieszają.

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 k pi 50. Nabeć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaję świadectwa drukowane.

2-6 -20107-

Ksawery Głodziński.

Są do sdrzedania

Kartofle

wyborowe, krajowe po rs. 1 kop. 50 korzec; także przyjmują się zamówienia na kartofle amerykańskie.—Wiadomość u Szwajcara Hotelu Lipskiego, przy ulicy Bielańskiej.

3-3-20166-

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych,

przy ulicy Hożej pod Nrem 5.

posiada znakomity zapas różnych wyrobów, z prawdziwie dobrych materiałów, po cenach umiarkowanych, przyjmuje także i obstalunki.

-20322-2-3

SKLEP

Mydlarnia z mieszkaniem do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu. Twarda Nr 10. -20226-2-3

WYPRZEDAŻ

różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372. nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera.

-19495-6-12

Zakład fabryczny,

od lat 20 istniejący, dobrze się procentujący, z powodu interesow familiynych jest do sprzedania. Do kupna i prowadzenia takowego potrzeba około rs. 2.000. Wiadomość w Kiosku przy placu Bankowym.

-20236-2-3

Nowy-Swiat Nr 41.

Fabryka kwiatów

MARJI REINDEL,

na obecny sezon zaopatrzona została w bardzo znaczny wybór kwiatów paryskich i krajowych po najprzystępniejszych cenach, zezem poleca się Szanownym paniom.—Dla handlujących odstepuje się stosowny rabat.

2-3-20203-

Jest do sprzedania: PROPINACJA

w miejscowości, gdzie się znajduje Sad gminy i kancelarya Wójta gminy, w bliskosci Warszawy. Wiadomość, ulica Widok Nr 6. Stróż wskaże. -20181-2-3

MAGAZYN MEBLI

A. Mursztyna,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych. Ulica Bielańska Nr 8, wprost Lipskiego hotelu, na 1-m piętrze. -20237-2-12

Para Ogierów,

skaro-gniadych, zdalnych do natychmiastowego użytku, do sprzedania.—Wiadomość u stangreta Wojciecha, Alea Ujazdowska Nr 13. -19984-4-6

Nauczycielka

z wyższym wykształceniem, życzy udzielać lekcje niemieckiego języka na godziny.—Adres proszę zostawić pod literami A. D. przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania 11. —19851-3-3

Potrzebna jest

OSOBA

posiadająca język niemiecki i francuski, do prowadzenia bufetu, w jednym z pierwszorzędnych zakładów, któryby już z tym fachem była obeznaną.—Wiadomość pozostawić w redakcji Kurjera pod lit. A. S. —19959-3-3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel.—Róg Bielańskiej i Długiej Nr 593 21. —19882-3-3

Uczeń z ukończonego gimnazjum, oraz Szkoły Handlowej, posiadający patent, pragnie udzielać

KORREPETYCJE,

oraz lekcje na godziny.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 46, naprzeciw Komory, Nr 6 mieszkania. —19962-3-3

Do sprzedania Fortepian

Hoffera, o 7-miu oktavach, z metalowym blatem, 4-ma szprejami, w dobrym stanie.—Blizsza wiadomość w Kiosku na Zielonym placu. —19889-3-3

Poszukuje się

Maszyny do rżnięcia cukru,

ktoby taką miał, raczy złożyć adres w Kiosku naprzeciw dworca kolei Wiedeńskiej. —20139-2-2

Potrzebni są

CHŁOPCY

do terminu, dobrego prowadzenia, do stolarza. Żelazna Nr 26. —19634-1-1

PANNA

szycząca wprawnie na maszynie Singera, oraz podreżna, potrzebne są do Pracowni Heleny Piątkowskiej, Świętokrzyszka Nr 7. 3-3-19105-

PANNA

szycząca wprawnie bieliznę na maszynie Singera, podreżna i uczennica potrzebne są do p. Piątkowskiej. —Wiadomość: ulica Świętokrzyszka Nr 7. 1-1-20103-

Do odstąpienia

Restauracja z bilardem, fortepianem wraz z ogródkiem i całym urządzeniem, w miejscowości bardzo korzystnej.—Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego, ulica Trębacka Nr 4. 2-3-20194-

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podreżne, do szycia bielizny męskiej.—Rymarska Nr 12, stróż wskaże. —19700-7-12

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, do maszyny i podreżne.—Nowolipki Nr 7, mieszkania 10. —20202-2-3

Potrzebna jest

PANNA

szycząca dobrze na maszynie Wheelera Wilhona do krawiecczyny.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —20173-2-3

Gorzelań-Technik,

obznajmiony z nowym systemem aparatów kolonialnych przy maszynach parowych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. —Wiadomość w magazynie Gebarskiej, ulica Długa Nr 16 nowy. —19912-3-3

Emeryt osamotniony, posiadający języki obce, pragnie znaleźć znaną rodzinę na prowincji lub w Warszawie, dopomagać jej w gospodarstwie, lub w wychowaniu dzieci, a w dowód swej wdzięczności, za troskliwość i uprzejme przyjęcie, zostawić jej po swojej śmierci wszystko co posiada i czem rozporządzać może.—Proszę zgłosić się na ulicę Bednarską pod Nr 4, na 1-m piętrze. —20133-2-2

NAUKA KROJU rękawiczek

udziela się w Zakładzie Rękawicznictwa.—Tomackie Nr 6, mieszkania 8, na dole. O warunkach wiadomość na miejscu. 20162-2-3

ZAKŁAD BAWARJI

w domu przechodnim Rezlera zwanym, czasowo zamknięty, w dniu 19 (31) Października r. b. na nowo otwarty zostaje po kompletnym odświeżeniu i urządzeniu z całym komfortem. Zakład ten zaopatrzony we wszystko, czego tylko w zakładach podobnego rodzaju żądać można, a mianowicie: jedzenia gorące i zimne, śniadania, obiady i kolacje, oraz piwa prosto z lodu, ciesząc się oddawna uznaniem, przyjmuje także zamówienia i na większe zebrania. 2-2-20319-



PIĘKNOŚĆ WIECZNA ODALISK

balsamuje skórę twarzy ni-szczy zmarszczki zwraca utraconą białość i czystość konserwując ich na zawsze.

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu).

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający ocali skórze strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Puóru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, lub przymieszek wspania i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości. —Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Jedyny skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski, Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego a la Renais-sance.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

6-0 — 17913-

HEMORRHOIDY

Bezwzględne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem

Pigułek i Pomady.—Obaczyć monografię Hemorrhoides, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, 113, ulica Lafayette.

Przenośne piwo-koczające aparaty

ulepszonej konstrukcji

(POMPKI ANTALKOWE).

Przy użyciu których piwo nie utracza węglanego gazu i z tego powodu można toczyć z antalka wiele dni, przy-czem piwo zachowuje świeżość i dobrze musuje.

Wentylatory różnych systemów dla restauracji, kan-torów i mieszkań.

Maszyny do korkowania butelek.

Aparaty do ściągania piwa w butelki.

Poleca Biuro techniczne

KAROLA POŚEPNEGO,

przy ulicy Zielnej Nr 33 nowy.

1-3 — 20361-



Nowo-otworzony

Magazyn Ubiorów Męzkich X. Bątkiewicza,

ulica Elektoralna Nr 33, wprost Solnej w Warszawie,

poleca wybór materiałów na obecną porę roku, eleganckie wykończenie podług najświet-szych, stale utrzymywanych żurnali Paryzkich, ceny nader umiarkowane i punktualne wykończenie na termin oznaczony.

Przyjmuje również obstarunki tak z własnych jak i powierzonych materiałów.

Kilkoletnia praktyka w charakterze kraj-czego, tak w kraju jak i za granicą, w naj-bardziej renomowanych firmach, stawia mnie w możności zadosyć każdemu żądaniu Szanownej Publiczności i zyskać jej względy. —19570-4-6

Są do ułokowania zaraz

Summy 3,000 i 750 Rs.

będ pośrednictwa, na pierwszy numer hipoteki domu po towarzystwie. Wiadomość przy ulicy róg Jezińskiej i Celniej pod Nr 3 na 2-m piętrze. —20210-2-3

PALTO

męskie zimowe, w bardzo dobrym stanie, za rubli 22, drugie za rubli 18, tużurek granato-owy z grubego kordu rubli 12, surdut czarny rubli 7, kamizelka czarna rs. 1 kop. 50, do sprzedania. Ulica Świętokrzyszka Nr domu 14, w podwórzu, prawa oficyna, na 2-em piętrze. —20041-3-3

Pieski Pinczerki,

odechowane, są do sprzedania.—Ulica Solec od Tamki Nr 87, stróż wskaże. —20144-3-3

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania za przystępną cenę, w każ-dym czasie, z powodu wyjazdu. — Ulica róg Wroniej i Pańskiej Nr 77. —19814-5-6

4,000

Zapałek salonowych krajowych,

rupelnie dobrych. Skład Stanisława Dy-zewskiego, przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej. —6-6-18687-

Jest do sprzedania

SZUBA

męzka, podbita dublonami, wierzch pokryty szarem suknem, mało używana, na osobę śre-dniego wzrostu, za przystępną cenę, oraz skrzypce trzy-cwierciowe z futerałem.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Mazowiec-kiej Nr 1, mieszkania 9, w oficynie. —19597-6-6

POKÓJ

wygodnie umeblowany dla damy do najęcia zaraz.— Ulica Chmielna Nr 10, piętro I-sze od frontu na prawo ze wschodów.—Tamże do sprzedania bardzo mało uży-wane: dolman, mufka, czapezka granatowa syberyjska, okładane lisami, suknie bordeaux, grenadinowa jedwabna brązowa, wełniana bleu-russe, szlafrok batystowy haftowany, kapelus od Locha, chusteczki batystowe haftowane, kołnierzyk modny koronkowy, szafka do książek dla dzieci. 2-3-20153-

POKÓJ

ładny, z meblami i wszelkimi wygodami, jest do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go Li-stopada.—Wiadomość na ulicy Leszno w cu-kierni, Nr 17. —19986-3-3

Potrzebne są

PANNY,

uczennice i podręczne, do fabryki kwia-tów.—Niecala Nr 6. —20360-1-3

PANNY

potrzebne są do kapeluszy słomianych i do negliży podręczne.—Ulica Leszno Nr 61, mie-szkania 11. —20363-1-3

Francuzka

z dobrym akcentem, znająca gramatycznie ję-zyk, może dostać mieszkanie.—Leszno Nr 66, na pierwszym piętrze. —20352-1-2

W tutejszych szkołach religijnych gminnych, wakuje posada

Nauczyciela elementarnego,

do wykładu języka rosyjskiego, polskiego i rachunków.—Kandydat chce objąć tę posadę, zechce zgłosić się z odpowiednimi kwalifikacjami do Sekretarza zarządu gminy, w go-dzinach biurowych, za wyłączeniem sobót i świąt. —20369-1-1

AGENT

życzy sobie znaleźć miejsce, gdzie może pra-cować za prowizję.—Wiadomość w kawiarni W. Brzezinskiej, Niecala Nr 14. —20342-1-3

Potrzebna jest

SKLEPOWA

młoda, przystojna, z kaucją rs. 50; do sklepu Ukraińskiej Piekarni, przy ulicy Długiej Nr 32. —20364-1-1

UCZENNICA

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na fortepianie, w domu i na mieście.—Tamże Pianistka przyjmuje zamó-wienia na wieczory tańczące.—Wiadomość: ulica Widok Nr 2—w mieczarni. —20376-1-6

Student Uniwersytetu,

znający doskonale język rosyjski i francuski, poszukuje lekcji lub korepetycji. — Krakow-skie-Przedmieście Nr 6, mieszkania 2; do 11 godziny rano. —20381-1-3

PANIENKA

może być przyjęta na naukę w prywatnym introligatorskim zakładzie.—Wiadomość w Kiosku obok dworca kolei Warsz.-Wied. —20330-1-3

Młody Szwajcar,

znający język francuski i niemiecki grun-townie, oraz matematykę i nauki klasyczne, zaraz do umieszczenia, także Francuzka z dobrymi świadectwami, w rekomendacji Na-talji Cieślińskiej.—Ulica Bielańska Nr 17. —20325-1-6

Potrzebny jest

Pisarz czyli Inkasent,

kawaler lub wdowiec, z kaucją rs. 300.—Pen-sja miesięczna rs. 18, stół i mieszkanie.—Wiadomość w Kiosku przy ulicy Długiej. —20324-1-3

UCZEŃ

lat 15 lub 16, potrzebny jest do Tancera. Krakowskie-Przedmieście Nr 6. —20383-1-3

FUTRO,

szuba nowa, na osobę wysokiego wzrostu, ba-rany czarne (dublony) zwane, ciemnym sza-raczkowym suknem kryte, za rs. 35 są do sprzedania, w domu Nr 66, mieszkania 10, przy ulicy Chmielnej. —20323-1-1

TRZCINA

do budowy, jest do sprzedania u M. Jawitza, Marszałkowska Nr 22 i róg Widok, po rubli cztery kopa. —20385-1-3

Jest do sprzedania całkowite

urządzenie sklepowe,

zdatne na interes galanterijny, norymberski, rękawicznicy i skład bielizny, rozbitane, mało używane.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —20396-1-3

KIT ZIMOWY

do okien, oraz olejny do szyb i podług, po-łecza handel S. Dąbkowskiego.—Chłodna Nr 38 (pod Chorągwią). —20385-1-3

FRANCUZKA,
młoda paryżanka, wykształcona, poszukuje miejsca stałego w Warszawie, lub pół-miejsc. Inna **Francuzka** posiadająca chlubne świadectwo z sześcioletniego pełnienia obowiązków u jednej rodziny, pragnie miejsca także w Warszawie, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, plac Teatralny—Senatorska ulica Nr 16. (róg Bielańskiej). Tamże inne osoby poszukują pracy na stałe i na godziny. —20384—1—2

OGRODNIK
potrzebny jest zaraz na wieś, do Wołyńskiej guberni, tuż przy kolei. Wymaga się kompletnej znajomości w pielęgnowaniu ogrodu fruktowego, oranżerii i trepanzu, przytem żeby był kawaler, o dobrą kondycję i zdolność w swym fachu, żąda się świadectwa. Zgłosić się: ulica Widok Nr 6 domu, mieszkania 4. —20382—1—3

Zadana jest
Osoba młoda,
dla zajęcia się gospodarstwem kobiecym na wsi. Wiadomość powziąć można: Hotel Saski Nr 71, od godziny 4 do 7 po południu. —20373—1—1

Poszukuje się do towarzystwa
PANIENKI,
która pensję ukończyła; **OSOBĘ** w wysokim stopniu wykształconą, polkę w średnim wieku, posiadającą przez rodzowitego języka i muzyki, gruntownie języki: ruski, francuzki wraz z konwersacją w tychże, gdyby zaś i angielski lub włoski, lub też oba razem, honorarium będzie stosunkowo większe. — Wiadomość co do warunków zasięgnięć można codziennie od godz. 5-tej do 6-tej po południu, przy ulicy Świętojezerskiej, w domu pod Nr 12a, mieszkania Nr 6. 1—3—20329—

Piekarnia Ukraińska
z ulicy Świętokrzyskiej na żądanie Szanownej Publiczności otworzyła dwie swoje filje—jedną przy rogu ulicy Nowego-Swiata i placu S-go Aleksandra w domu W-iej Robaczewskiej, drugą przy ulicy Elektoralskiej w domu pod Nrem 28. W każdej z tych filji jest dwa razy dziennie tak dobre i świeże pieczywo, jak w głównym jej sklepie przy samej piekarni.
Przytem piekarnia Ukraińska uznaje koniecznym dodać, że za tożsamość pieczywa w innych sklepach i sklepikach nabywającego się wcale nie odpowiada, ponieważ przekonała się wielokrotnie, że rzeczone sklepy sprzedają wyroby innych piekarni, nasładowując z pozorów pieczywo Ukraińskie za jej właściwe i upewnijając publiczność mylnie, że wyroby piekarni Ukraińskiej już nie są tak wyborne, jak w początkach jej otworzenia, niewypowiedzianie szkodzą opinii i interesom zakładu. —20386—1—3

Z dniem 30 b. m. został nowo-otworzony
Magazyn Ubiorów Męzkich,
przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 15, wprost Włodzimierskiej.
Po długoletniej praktyce w pierwszych Magazynach, obecnie otworzyłem na swoją firmę, który został zaopatrzony na bieżący sezon w gotowe ubiory męzkie, jak nie mniej w znaczną ilość materiałów wyborowych, z których obstalunki wykonywam jaknajstaranniej, wedle najświeższej mody, po cenach jaknajprzystępniejszych. Z czem się poleca Szanownej Publiczności Magazyn Ubiorów Męzkich pod firmą **Kosakowski**. 1—3—20350—

Interes bardzo korzystny!
Do sprzedania **sklep dystrybucyjno-norymberski**, przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału, do kupna potrzeba przeszło 1000 rubli, i **sklep wiktualowy** wraz z całym urządzeniem i towarami. Wiadomość: Bednarska Nr 5, w sklepie wiktualowy. —20392—1—3

Restauracja Wiedeńska
w domu Rezlera, poszukuje **3 małych chłopaków**. Rodzice chcą oddać swe dzieci do wykształcenia w tym fachu, zechcą się zgłosić do przedsiębiorcy. —20370—1—3

Po kop. 50 za parę
rękawiczek glansowanych, na dwa guziczki, damskich i męzkich, zamkowych kop. 75. Róg Elektoralskiej i Zimnej Nr 13, wprost składu herbaty W. Perłowa.—Tamże szwaczki rękawicznice mogą dostać robotę, za dobrem wynagrodzeniem. —20398—1—3

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,
Nowolipki Nr 3.
Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju ilustracje tak dla pism periodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantylne, anonsy, kalendarze, ozdobne rachunki, winiетки i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególnie cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym. —13413—33—

Magazyn bielizny!
Świętokrzyska Nr 8, czwarty dom od Nowego-Swiatu.
Poleca: kołnierzyki, krawaty, szaliki damskie jako też i męzkie, pończochy, skarpetki, przybory wełniane i bawelniane, krepisy w różnych kolorach i szerokościach, gorsely paryzkie, bieliznę gotową tak damską jak i męską, oraz przyjmuje się obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę, a to wszystko po cenach przystępnych i z dobrem wykończeniem.
Z czem się poleca **M. Bystrzanowska**. 3—3—18932—

PRACOWNIA
przy ulicy Nowolipki Nr 28, mieszkania 13.—przyjmuje do szycia bieliznę męską, damską i dziecinna, wykonując ją starannie po cenach 40 i 50 kop. **Paulina Nathanblut**. —19874—4—6

Jest do sprzedania
Fortepian
fabryki Hoffera, koncertowy, mało używany, z mechaniką angielską, za rs. 450; drugi Wiedeński, krótkiego fasonu, za rs. 330; trzeci Bucholtza, mahoniowy, za rs. 165, oraz fortepian o 6-ciu oktawach, krótkiego fasonu, w dobrym stanie, za rs. 110. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —20221—2—3

Dla osób potrzebujących
Stół zdrowego i nie wymyślnego,
obiady mogą być przyrządzane w domu prywatnym, obficie, smacznie, czysto i na maśle świeżem, za cenę przystępną.—Ulica Zgoda-Nr 6, po schodkach na dole, na prawo. —20198—2—3

Niedźwiadki,
szaraczkowym sukmem kryte, są do sprzedania. Wiadomość w każdym czasie, ulica Wspólna Nr domu 4, mieszkania Nr 2. —20366—1—3

SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,
Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. 1—72—20365

W Jerozolimskiej alei Nr 11, jest do sprzedania
11 keni i 6 wozów,
z uprzężą i zagospodarowaniem.—stróż wskaże. —20299—2—3

Obszerna piwnica
do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Ogrodowej Nr 21.—Wiadomość u rządy domu. —20260—2—3

WYSTAWOWA SZAFKA,
cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej w Paryzkim hotelu.
Życzący sprzedać
KOLONJĘ,
do 5 wlok dobrego gruntu, blisko kolei i wody biejącej, z ogrodem i domem mieszkalnym wygodnym, inwentarzem żywym i martwym, raczy zgłosić się do drukarni p. Pajewskiego, ulica Niecała Nr 12. 3—3—19954—

Za rogatką Jerozolimską w Raszynie przy szosie są do sprzedania
Drzewka owocowe,
3—6 letnie rozmaitych wyborowych gatunków, chodowane w ziemi lekkiej, po bardzo przystępnej cenie. — Wiadomość w karczmie Raszyńskiej. 6—6—19080—

SUKNIE DAMSKIE
odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna. — Tamże podszywają się **salopy futrem**. —19737—6—

Do Cukierni filii Vincenti, Miodowa Nr 2, nadszedł znaczny transport
CZEKOLADY i CACAO,
z fabryki F. Ballet w Petersburgu.
Biorącym w większych partiach odstępuje się rabat. —19980—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:
TRZY SUKNIE
eleganckie, świeżego fasonu, ponszka balowa jedwabna z tabędzmi puzkiem, śliczna beduina biała, broszka i koleżyki z mozajką we-neckiej roboty, kołnierz i muska gronostajowe, dwie pary lichtarzy platerowanych ozdobnych. To wszystko prawie nowe i za bardzo niską cenę. Nowy Swiat Nr 12, mieszkania 9. —20235—2—3

SKRZYPCE
Kremonskie mające lat 140, były własnością artysty s. p. Ludy, są teraz do zbycia za cenę przystępną.—Plac S-go Aleksandra Nr 12, mieszkania 2, oraz i suknię lekką białą świeżo zrobioną, można tam nabyć. 2—3—20167

U Akuszerki T. Ledzińskiej,
są **pokoje** dla osób spodziewających się słabosci, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Chmielna Nr 10.—Tamże jest **mamka** młoda, przystojna, bez długu. —20371—1—6

U AKUSZERKI
jest **pokoik** osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabosci lub przyjezdnej na kurację, każdego czasu.—Ulica Elektoralska Nr 10. —20231—2—3

POKÓJ
z usług, obszerny, ciepły i suchy, przy familii, za cenę bardzo przystępną, jest do wynajęcia.—Nowogrodzka Nr 15, na 3-m piętrze,—stróż wskaże. —20204—2—4

Do wynajęcia
przy ulicy Granicznej pod Nr 6 **nowym w każdym czasie**
Sklep piękny obszerny z oknem wystawowym.—Wiadomość w Sklepie Szklka Hordliczki w tymże domu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 4 nowym. **Od 1-go Stycznia 1879 roku Sklep** piękny obszerny z oknem wystawowym, pokojem i kuchnią, w sklepie tym obecnie pomieszczą się Magazyn Ubiorów Męzkich. **Od 1-go Kwietnia 1879 roku, Lokal** na pierwszym piętrze składający się z salonu, którego okna wychodzą na plac Teatralny, z trzech pokoi, których okna wychodzą na dziedzińce, kuchni, góry oddzielnej i dwóch piwnic, przy kuchni urządzony balkon na którym jest zlew i wygódka.—Wiadomość u stróżu domu. 1—6—20345—

MIESZKANIE
złożone z 4-ech pokoi, przedpokoju i kuchni, ze wszelkimi wygodami, na 2-m piętrze w oficynie, przy alei Jerozolimskiej, w cenie 500 rs. do odstąpienia. — Wiadomość w składzie nasion Grigotowicza, ulica Nowy-Swiat Nr 20. —20302—2—3

POKÓJ
z przedpokojem, meblami i usługą jest zaraz do wynajęcia. — Ulica Niecała Nr 12 nowy, mieszkania Nr 22. 1—1—20391—

Do najęcia każdego czasu
Lokal parterowy,
z łożony z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, za bardzo umiarkowaną cenę, w domu pod Nr 2 przy ulicy Rozbrat, około łaźni.—Wiadomość w domu pod Nr 7, na rogu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej, stróż wskaże. 1—4—20338—

Bezplatnie, Mieszkanie
dla osoby, która by małą posługę spełniała, także **Pokój** do najęcia w każdym czasie.—Ne wolipie Nr 3, mieszkania Nr 7. 1—3—20333—

LOKAL
przy ulicy Lipowej Nr 3 nowy, w bliskości Oboźnej, jest do wynajęcia zaraz, na 2-m piętrze w oficynie, cztery pokoje, w których salon z balkonem, pasaż kuchnia, schowań dwa, zlewy, piwnie dwie; widok z balkonu bardzo ładny, powietrze świeże, wszelka dogodność. — Cena rocznie rs. 400.—Wiadomość u rządy. —20186—2—7

PIĘCPOKOI
przedpokój i kuchnia, kompletnie umeblowane z zlewem i waterklozetem, przy ulicy Wiejskiej Nr 1, na parterze, do wynajęcia od 2 Listopada 1878 r. do 13-go Stycznia 1879 r. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żórawiej pod Nr 9 u p. Sokolowa, od godziny 5-tej do 7-mej po południu. 2—3—20262—

Do wynajęcia
Pokój z przedpokojem,
dla osoby lubiącej spokój i porządek. — Wiadomość ulica Solna Nr 12, mieszkania 4-ty. 4—10—20136—

Hoża Nr 7, 1-sze piętro.
Jest do sprzedania **SALOPA** lisami podbita, rypsem jedwabnym kryta, zupełnie nieużywana, z kołnierzykiem tumakowym, za rs. 100, oraz szeszlą skórą zieloną pokrytą, za rs. 25.—Wiadomość na miejscu od godziny 10 rano do 4 po południu. —20375—1—3

Pokój duży,
przyzwyczajenie umeblowany, z osobnym wejściem, do wynajęcia każdego czasu, dla jednego lub dwóch kawalerów. Blizsza wiadomość na miejscu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 20, wprost ulicy Hr. Berga, 2-gie piętro, mieszkania Nr 4. —20374—1—3

POKÓJ
na pierwszym piętrze od frontu, z meblami i samowarem, lub bez mebli, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. —20390—1—1

Jest do odstąpienia
SKLEP
z pieczywem, dystrybucją i kawiarnią. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 11 w kantorze. 1—4—20343—

SKLEP
z towarami i rekvizytami.—Leszno Nr 45. —19963—3—3

Wychodząc ze sklepu przy ulicy Niecałej i idąc ogrodem Saskim, następnie zaś Marszałkowską, zgubiony został 29-go we Wtorek
Woreczek popielaty,
zniszczony, zawierający trzy papierki po 25 rubli i parę mniejszych. Sumienny znalazca zechce odnieść takowy na ulicę Aleje Jerozolimskie Nr 23a, mieszkania 1, za nagrodą, jakiej sam zażąda. —20300—2—2

Do sprzedania
Sklep Wiktualów,
z towarami i rekvizytami.—Leszno Nr 45. —19963—3—3

Bilety Lombardowe
na zastawione srebra lub przedmioty złota większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro. —20304—2—3

W dniu 27 b. m., przybłąkał się
młody Pies,
maści czarnej, z rasy dużych psów. Pies, za udowodnieniem i zwrotem kosztów, może być odebrany.—Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 13. —20255—2—3

PIES
mały, czarny, ogon i uszy obiejęte, łapki i pyszczek podpalany żółto, zginął na ulicy Długiej. — Łaskawy znalazca, zechce się zgłosić pod Nr 650, na ulicę Przejazd, za nagrodą. —20219—3—3